Dziś Dodatek

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX — Piątek 6 maja 1938 r. — Nr. 123

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Stabilizacja franka

179 franków za funt szterling

Rząd francuski nie dopuści do dalszej obniżki kursu

WASZYNGTON, 5. 5 (PAT). Sekretarz stanu Morgenthau zawiadomił wczoraj przedstawicieli prasy, że **rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji zdecydowały się na dalsze utrzymanie trójstronnego układu monetarnego.**

PARYŻ, 5.5 (PAT). Nowa dewaluacja a jednocześnie stabilizacja franka zapowiedziana w wieczornej deklaracji premiera Daladier'a, została postanowiona na nadzwyczajnym rannym posiedzeniu rady ministrów, które zostało zwołane w momencie, gdy rząd posiadał już odpowiedzi Londynu i Waszyngtonu. Ze względu na potrzebę wzmożenia produkcji rząd Daladieara stanął wobec konieczności stabilizacji franka, bez czego nie można było oczekiwać ustabilizowania poziomu cen ani wyobrazić sobie jakichkolwiek transakcyj na dalszą metę. Z tych to względów rząd Daladier zdecydował się **porzucić politykę swobodnego kursu franka i ustabilizować ponownie kurs waluty francuskiej.**

Ostatnio obowiązująca ustawa monetarna — dekret z lipca 1938 r. — wprowadzająca t. zw. „frank Bonneta" przewidywała zresztą dla rządu uprawnienie stabilizowania drogą dekretu wartości nowego franka w relacji do złota. Ponieważ uprawnień tych rząd świadomie nie wyzyskał, frank francuski poddany został prawom podaży i popytu.

Rząd Daladier, stabilizując franka, opiera się więc tylko na uprawnieniach, przewidzianych przez dekret z 2 lipca 1937 r. Stabilizacja kursu franka pozwala automatycznie na rewaloryzację zapasów złota w Banku Francji. **Skarb państwa zwalnia się w ten sposób z długów wobec instytucji emisyjnej.** W kołach finansowych wieczorem krążyły pogłoski, że **należy oczekiwać stabilizacji franka w granicach między 174 a 180 fr. za funt. szt.**

Powojenna historia franka francuskiego da się ująć w sposób następujący: Po wielkiej wojnie frank został ustabilizowany faktycznie przez Poincarego w r. 1926, prawie jednak ustabilizowany został dopiero w r. 1928 na poziomie 65,5 miligramów złota za fr. (złoto 900 próby). Frank utrzymał się na tym poziomie aż do czasu objęcia rządu przez front ludowy. Pierwszy gabinet frontu ludowego pod przewodnictwem Bluma za czasów ministra finansów Vincent Auriola zdewaluował franka ustawą z dnia 1 października 1936 r. Wartość „franka Auriola" została ustalona w granicach od 43 miligr. do 49 miligr. Następnie przyszedł „frank Bonneta", oderwany już całkowicie od złota. Na dzień 5 maja zjawi się „frank „Marchandeau".

179 FR. ZA FUNT SZTERLING

PARYŻ, 5.5 (tel. wł.). Minister skarbu Marchandeau oświadczył, że **stabilizacja franka na nowym poziomie ustalona została na 179 franków za funt szterling.**

Minister zapewnił, iż **rząd francuski w żadnym wypadku nie dopuści do dalszej obniżki kursu franka,** którego obecna wartość równa się 8 centimom przedwojennym.

STANOWISKO RZĄDU BRYTYJSKIEGO

LONDYN, 5.5 (PAT). Sir John Simon oświadczył w izbie gmin że rząd wielkobrytyjski nie zamierza dokonywać żadnych zmian w kursie funta szterlinga. Sir John Smion dodał, że rząd brytyjski wraz z rządem amerykańskim doszedł do wniosku, że **decyzja rządu francuskiego da się pogodzić z układem trzech mocarstw,** który w całej pełni pozostaje w mocy. Sir John Simon podkreślił, że rząd francuski zapewnił iż zamierza ustalić franka na poziomie nie dającym Francji żadnych korzyści we współzawodnictwie handlowym.

Kapitały wracają do Francji

PARYŻ, 5.5 (Tel. wł.) Zasadniczym celem całej akcji finansowej rządu Daladiera jest **skłonienie kapitałów francuskich, wywiezionych zagranicę, do powrotu do kraju i do lokowania się w papierach państwowych i przemysłowych,** aby w ten sposób dokonać zastrzyku kapitałów w życie gospodarcze. Środowe wystąpienie rządu wywarło już do pewnego stopnia skutek dodatni i jak oświadczono dziś z kół półoficjalnych, w ciągu przedpołudnia napłynęły już z powrotem do Francji kapitały **na sumę około 4 miliardów franków**

Rząd, rozkładając swą akcję sanacji finansów na dłuższą metę, wychodzi przede wszystkim z założenia, że wszystkie reformy finansowe, gospodarcze i społeczne będą mogły dać wynik dopiero po upływie dłuższego czasu, może nawet z górą roku. W ten sposób przez obecne ostrożne, mimo całej odwagi, decyzje polityki finansowej, rząd stwarza sobie **możność działania na dłuższą metę** i zdobywa dłuższy oddech dla realizowania swoich zadań politycznych w innych dziedzinach. W kołach politycznych i finansowych dość duże nadzieje przywiązują do zarządzeń, zmierzających do **ożywienia turystyki zagranicznej.**

ś. p.

ANTONINA z PORĘBOWICZÓW

GOSTOMSKA

OBYWATELKA MIASTA SOSNOWCA

opatrzona św Sakramentami zmarła w dniu 5 maja 1938 r. przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. 3 Maja 15 w Sosnowcu na cmentarz parafialny nastąpi w sobotę dn. 7 bm. o godz. 16-ej.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w poniedziałek dn. 9 b.m. o godz. 9 rano w kościele W.N.M.P. w Sosnowcu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku:

CÓRKA, SYNOWIE, ZIĘĆ i WNUKOWIE.

P. Prezydent R.P. w COP

zapoznaje się z inwestycjami i pracami

WARSZAWA, 5.2 (Tel. wł.) W czwartek dnia 5 bm. o godz. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się specjalnym pociągiem na objazd Centralnego Okręgu Przemysłowego celem zapoznania się z inwestycjami i pracami, prowadzonymi na tym terenie.

Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży p. wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski, minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, wiceminister spraw wojskowych gen. Aleksander Litwinowicz, szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally, zastępca szefa kancelarii cywilnej dr Zygmunt Skwroński, dyrektor gabinetu ministra skarbu Witkor Martin i inni.

Wojska gen. Franco zwyciężają

Dowodca czerwonej brygady w niewoli

PARYŻ, 5.5. Wobec poprawy warunków atmosferycznych na froncie Castellon **rozgorzały znów gwałtowniejsze walki.** Wojska powstańcze w toku całodziennych walk dotarły do drogi Clcala de Chisbart — Cuenas de Vinroma. Pozycje czerwonych chronione przez system potrójnych okopów i zasieków z drutu kolczastego **zostały wzięte szturmem.**

Na odcinku Teruel wywiązało się kilka drobniejszych potyczek, które powstańcy rozstrzygnęli na swoją korzyść. Powstańcy **wzięli znaczną ilość jeńców, m. in. dowódcę czerwonej brygady.**

Chińczycy proszą o pokój?

Minister Czang-Kai-Szeka w Szanghaju

LONDYN, 5.5 (tel. wł.). Z Tokio nadeszły wiadomości, że Czang-Czun minister spraw zagranicznych rządu Czang-Kai-Szeka przybył incognito do Szanghaju.

Wiadomość ta wywołała pogłoskę, że otrzymał on od marszałka Czang-Kai-Szeka polecenie nawiązania rozmów z Japończykami, a ostatecznym celem tych rozmów miałoby być zawieszenie broni i zawarcie pokoju.

Trzy pociągi dziennie

POŁĄCZĄ WILNO Z KOWNEM

WILNO, 5.5 (tel. wł.). W związku z przewidywanym pojęciem normalnego ruchu kolejowego między Polską a Litwą, projektowane jest uruchomienie 3 pociągów między Wilnem a Kownem przez Zawiasy.

Ostateczna decyzja zapadnie w Warszawie w czasie rokowań kolejowych polsko - litewskich.

Połączenia byłyby dostosowane do czasu przyjścia pociągów z Warszawy.

Sprawa uznania gen. Zagórskiego

ZA ZMARŁEGO

WARSZAWA, 5.5. Sąd okręgowy ogłosił decyzję w sprawie o uznanie zaginionego gen. Włodzimierza Zagórskiego za zmarłego. Sąd postanowił zwrócić się do biura personalnego MSWojsk z żądaniem dostarczenia danych, dotyczących daty i miejsca urodzenia zaginionego generala.

Według informacji, dostarczonych sądowi gen. Zagórski urodził się w r. 1882 w miejscowości Saint Martin we Francji. Ponieważ jednak miejscowości tej nazwy we Francji jest kilkanaście i kurator majątku zaginionego generała p. Stefan Zagórski nie potrafił uzyskać metryki urodzenia generała, przeto sąd brakujące dane stanu cywilnego zamierza uzyskać od władz wojskowych.

17 obrońców

W PROCESIE CYWIŃSKIEGO

WARSZAWA, 5.5 (tel. wł.). W apelacyjnym procesie przeciwko docentowi Cywińskiemu skazanemu za obrazę narodu przez zniesławienie pamięci Marszałka J. Piłsudskiego na trzy lata więzienia, wystąpić ma nienotowana dotychczas w sądach liczba obrońców 17 adwokatów bowiem zgłosiło się do obrony Cywińskiego.

W 75-rocznicę

BITWY POD KRZYKAWKĄ

Wczoraj, jako w 75 rocznicę śmierci płk. Nullo, poległego w bitwie pod Krzykawką, delegacja pułku piechoty z Kowla, którego szefem jest płk. Nullo, złożyła wieniec na jego grobie na starym cmentarzu w Olkuszu oraz u stóp krzyża na polance pod Krzykawką.

Dziatwa szkolna z Krzykawki złożyła również hołd płk. Nullo i powstańcom poległym o wyzwolenie Polski.

W kościele parafialnym w Olkuszu odbyło się rano nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych pod Krzykawką.

KTO WYGRAŁ?

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH

Podczas wczorajszego ciągnienia 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej I emisji padły następujące większe premie:

500.000 zł na nr serii 19997 nr obligacji 47

125.000 zł na nr s. 14750 nr obl. 36

50.000 zł na nr s. 16279 nr obl. 1, nr s. 12412 nr obl. 35

25.000 zł na nr s. 10826 nr obl. 15, nr s. 20523 nr obl. 15

Ogólna suma wygranych wynosi 2.300.000 złotych.

Poza tym wylosowano 15 wygranych po 10.000 zł, 50 wygranych po 5000 zł, 150 wygranych po 2000 zł, 450 wygranych po 1000 zł i 770 wygranych po 500 zł.

Na cześć Hitlera

Parada włoskiej marynarki wojennej

jakiej nie widziało Morze Śródziemne

RZYM, 5.5 (PAT). Po obiedzie galowym, wydanym w Kwirynale, kanclerz Hitler w towarzystwie Mussoliniego opuścił pałac, udając się otwartym autem na dworzec. W następnych autach jechali ministrowie Ciano, Alfieri, Ribbentrop i Himmler. Zgromadzone wzdłuż drogi tłumy entuzjastycznie oklaskami witały przejeżdżających. Na dworcu Hitler i Mussolini przeszli przed frontem kompanii honorowej, po czym Hitler wszedł do wagonu i raz jeszcze pożegnał się z Mussolinim. Pociąg, wiozący kanclerza Rzeszy do Neapolu, odjechał o godz. 22.30. Następnym pociągiem o godz. 22.45 odjechali pozostali goście niemieccy.

W NEAPOLU

RZYM, 5.5 (tel. wł.). Kanclerz Hitler przybył w czwartek o godz. 10.10 specjalnym pociągiem do Neapolu.

Na dworcu powitany został z honorami wojskowymi, po czym wraz z królem włoskim udał się samochodem do portu.

Po przejściu przed frontem formacyj, ustawionych wzdłuż mola Beverello, Hitler udał się, oczekującą na niego motorówką na pokład pancernika admiralskiego „Cavour", gdzie powitany został przez Mussoliniego.

W chwili wstąpienia Hitlera na pokład pancernika, **wszystkie okręty wojenne dały salut armatni.**

Następnie rozpoczęły się wielkie ćwiczenia floty włoskiej.

PARADA MARYNARKI WOJENNEJ

NEAPOL, 5.5 (tel. wł.). W dniu pobytu kanclerza Hitlera w Neapolu, pogoda była piękna i morze spokojne, co sprzyjało powodzeniu wielkiej parady marynarki wojennej. W paradzie tej **wzięło udział 200 jednostek.** Uważana jest ona **za jedną z największych parad jakie widziało Morze Śródziemne.**

Wzdłuż szerokiej zatoki Neapolitańskiej zgromadziło się wiele tysięcy widzów. Przy brzegach stały liczne statki, między którymi transatlantyk „Rex" z 2.000 osób. Między nimi znajdowało się **wiele wybitnych osobistości włoskich i niemieckich, oraz grupy dziennikarzy.**

Eskadrę statków poprzedzała **flotylla nowoczesnych torpedowców.** W środku płynęły dwa pancerniki „Cavour" i „Cesare", eskortowane przez krążowniki i inne jednostki wojenne. Nad flotą **eskadra wodnopłatowców dokonywała ewolucji.** Z masztu każdego okrętu powiewały chorągwie włoskie i niemieckie.

Ta pierwsza eskadra spotkała się następnie z drugą eskadrą idącą z innego portu i **złożoną z 24-ch krążowników.** Obie floty wykonały manewr wojenny, który udał się doskonale. W manewrze tym **zastosowano również sztuczną mgłę.**

Program parady skończył się o godz. 14 przez spotkanie obydwu oddziałów z flotą, złożoną z **86 łodzi podwodnych,** ustawionych w ośmiu kolumn. Każda z łodzi dała **11 wystrzałów armatnich na cześć kanclerza Hitlera, króla włoskiego i Mussoliniego, którzy przyglądali się paradzie z pokładu pancernika „Cavour".**

O g odz. 15 odbyła się defilada torpedowców.

O godz. 18.40 Hitler wyszedł na brzeg z pancernika „Cavour" i udał się do pałacu królewskiego.

Stanowisko Niemców sudeckich

Rozmowa z premierem Hodżą

BERLIN, 5.5. PAT Biuro prasowe Niemców sudeckich komunikuje, że dwaj posłowie tego stronnictwa odbyli z premierem Hodżą rozmowę, w czasie której **„wyjaśnili mu stosunek Niemców sudeckich do ostatnich wypadków oraz wysunęli pewne zasadnicze żądanie".**

Fakt, że w Opawie jeden z Niemcóów w dniu 1 maja został niebezpiecznie poraniony przez policję, uważają Niemcy Sudeccy za niezbity dowód, że **czeskie organy bezpieczeństwa przekroczyły granicę neutralności politycznej.** Jedynie dzięki energicznej akcji miejscowych kierowników partii Niemców sudeckich zdołano uniknąć gwałtownej reakcji ze strony ludności niemieckiej na taki postępek.

Poza tym obaj posłowie zawiadomili premiera Hodżę o represjach dyscyplinarnych i gospodarczych, jakie spotkały Niemców sudeckich za udział w święcie 1 maja oraz stwierdzili, że **tego rodzaju prześladowania sprzeczne są z konstytucją.** Na zakończenie przedstawiciele partii Henleina w imieniu swej organizacji zwrócił uwagę premierowi, że tego rodzaju taktyka ze strony czechosłowackiej **nie przyczynia się do umożliwienia rozwiązania problemu sudeckiego w duchu mowy karlsbadzkiej.**

P. Suchestow żąda pół miliona zł.

od księcia Radziwiłła

WARSZAWA, 5.5 (tel. wł.). Książę Michał Radziwiłł, którego nazwisko nie schodzi prawie z wokandy sądowej od roku już, będzie miał obecnie **nowy proces.** Na jesieni ubiegłego roku książę Radziwiłł zeznał w kancelarii jednego z notariuszów w Kaliszu, iż **przeznacza na rzecz p. Suchestow, z którą zamierzał się ożenić, darowiznę wartości około 1/2 miliona złotych.**

Obecnie po zniknięciu księcia Radziwiłła z Paryża i epilogu, jaki znalazł w ten sposób jego romans z p. Suchestow — opuszczona p. Suchestow **wystąpić ma zamiar na drogę sądową celem zrealizowania obiecanego jej pół milionowego zapisu.**

Kolejność spotkań

O PUCHAR DAVISA

W czwartek po południu dokonano losowania spotkań w rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa ,jakie rozpoczynają się w Katowicach w piątek 6 bm.

W piątek 6 bm. godz. 14: Ploughman — Hebda, Bekvold — Tłoczyński.

W sobotę godz. 15: gra podwójna Ulrich-Koerner — Tłoczyński-Hebda. Następnie mecz towarzyski Jędrzejowska — Volkmerówna.

Niedziela 8 bm. godz. 14: Ploughman—Tłoczyński, Bekvold — Hebda.

Zawody prowadzi inż. Scott na kortach tenisowych KKT Pogoń przed parkiem Kościuszki.

Dziecko zachorowało na pryszczycę

W Swarzędzu pod Poznaniem, lekarz stwierdził u 2-letniej Marii Markiewicz pryszczycę. Diagnoza potwierdzona została przez komisję, złożoną z lekarzy poznańskich.

Choroba objawia się podobnie, jak u zwierząt. Najpierw wysoka temperatura i utrata apetytu, następnie ślinotok, a na błonach śluzowych jamy ustnej — owrzodzenie i obrzęk.

Leczy się ją pędzlowaniem jamy ustnej środkami desynfekcyjnymi. Prawdopodobnie chorobę przyniósł ojciec, który dozorował chore bydło.

Siedmioraczki

LA HAVANA, 5.5 (PAT). W miejscowości Bayamo urodziła Rafaela Casanova, żona jednego z białych kolonistów, siedmioro żywych i zdrowych dzieci.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 295.15 Bruksela 89.56 Gdańsk 100, Kopenhaga 118.15 Londyn 26.46 Nowy Jork 5.30 Paryż 14.90 Praga 18.45 Zurych 121.65.

Papiery procentowe: 3 proc pożyczka premiowa inwestycyjna II em. 82.88, 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 41,

Akcje: Bank Polski 116, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35, Lilpop 74—73.30, Modrzejów 14, Starachowice 37.80—38.

H. RABL 101)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Tak... Teraz mogę powiedzieć, że jesteś naprawdę dzielnym, młodym człowiekiem. Mam nadzieję, że z ciebie będzie pociecha... No, a teraz idź prosto do domu i powiedz panu Łętowskiemu, że wstąpię do niego, jak tylko skończę pracę w biurze. Niech czeka, niech, broń Boże, nigdzie nie wychodzi, choćby nie wiem, co było! Pamiętaj, powtórz mu to słowo w słowo! A ty... Pogłaskała go po włosach i on się nie uchylił nawet. — A ty się nie przejmuj tą sprawą. Doprowadzę ją bardzo prędko do porządku. To ci obiecuję, a już powinieneś znać mnie z tej strony, że na wiatr nie mówię!

Uścisnęła go niespodziewanie i pocałowała w policzek.

Janek spojrzał zmieszany w najwyższym stopniu. Nie przyszło mu do głowy, by się obrazić o to, że potraktowała go jak dziecko; miał podświadome uczucie, że pocałunek był odruchowym wyrazem bratniej przyjaźni.

— Pójdę już... — mruknął.

Znalazł czapkę, skłonił się niezgrabnie i ociężałym krokiem wyszedł z biura.

Po powrocie do hotelu opowiedział wszystko Markowi.

Dziennikarz wysłuchał w milczeniu, obrzucił chłopca zaniepokojonym spojrzeniem i znów się pochylił nad przerwaną pracą.

Janek pokręcił się trochę, potem wyszedł po cichu i powlókł się do swego pokoju. Był zupełnie złamany i nieludzko zmęczony.

Położył się do łóżka i od razu zasnął. Usiewało go ubranie, cisnął kołnierzyk i może dlatego męczyły niedorzeczne sny, w których główną rolę odgrywał Leverstone. Siedział tuż przy nim na kołdrze, patrzał nań martwymi, nieruchomymi oczami i ścierając kościstą dłonią krew, która spływała obficie z rozwalonej skroni, jęczącym chrapliwym głosem błagał bez przerwy o litość.

* * *

O tej porze panna Rembianka już siedziała u Marka. Weszła do pokoju z wyrazem twarzy, świadczącym wymownie o gotowości stoczenia decydującej walki, jeśli zajdzie ku temu potrzeba.

Wyjęła sprawozdanie Janka, które już zdążyła poprawić i przygotować, jak gdyby miało pójść do druku.

— Niech pan przeczyta, tu jest opisana cała historia. — Janek mi ją podyktował — oświadczyła krótko.

Marek przerzucił pobieżnie kilka arkuszy, zwinął je następnie w rurkę i zwrócił dziewczynie.

— Co to znaczy? — zapytał zły.

— Panie Marku, porozmawiajmy jak ludzie zrównoważeni i rozsądni — oświadczyła ze spokojną przyjaźnią. — Tym — wskazała na zwinięte kartki — może pan zdjąć olbrzymi ciężar z duszy chłopca. Janek się męczy niesłychanie, bo się zawiódł na panu, którego uważał za wzór doskonałości. On jest strasznie przywiązany do tej kobiety, dla mnie nie ulega wątpliwości, że jego uczucie jest bez porównania głębsze od pańskiego, którego nie nazwałabym inaczej jak zaślepieniem i on, panie Marku, — czternastoletni chłopak, rozumie, że takiej sprawy nie wolno osądzać według osobistego nastawienia. Czy pan ma prawo go deprawować?... Mogę zmusić pana do skierowania sprawy na właściwą drogę, wolałabym jednak, by do tego nie doszło. Niech się pan dobrze zastanowi, panie Marku! Wyrządza pan chłopakowi krzywdę, jakiej pan nigdy i niczym nie okupi później, bierze na siebie podwójną odpowiedzialność... a czy pańskie sumienie wytrzyma?

Wywarło na nim silne wrażenie to, że użyła bezwiednie paru wyrażeń Janka. Wbił wzrok w podłogę i milczał posępnie.

— I to wszystko dla tej kobiety? — zapytała po chwili.

Nie ruszał się ciągle.

Wstała i zbliżyła się po cichu.

— Panie Marku, to jest ultimatum ale chciałabym tego uniknąć. Wierzę, jestem pewna, że pan postąpi rozsądnie. — Położyła mu dłoń na ramieniu. — Czy to jest jedyna kobieta na świecie! Ona właśnie... — ucięła nagle, skinęła głową i wyszła z pokoju.

(C. d. n.)

Po rozmowach francusko - brytyjskich

Porozumienie wojskowe i współpraca polityczna

Jeden po drugim następują ostatnio w polityce międzynarodowej fakty, mające wielkie znaczenie dla układu sił w Europie. Różnią się one od wielu głównych i szumnie podpisywanych paktów w okresie powojennym przede wszystkim tym, że posiadają naprawdę realne znaczenie, że są dokonywane przy użyciu metod realistycznych, a nie tych, które tak normalnie zawiodły przy organizowaniu genewskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Anschluss Austrji jest jeszcze jednym triumfem metody „action directe" stosowanej przez Trzecią Rzeszę. Z rozkładu jednak systemu powojennego, — którego wyrazem były przepisy traktatów pokojowych oraz z bankructwa Ligi Narodów potrafiła wyciągnąć wnioski Anglja. Premier Chamberlain pchnął politykę brytyjską na nowe tory w kierunku przywrócenia w Europie równowagi, zakłóconej wzrostem potęgi niemieckiej i odsunięciem się Włoch od mocarstw zachodnich. Już po kilku miesiącach widzimy skutki tej realnej oceny rzeczywistości i umiejętności wyciągania wniosków. Likwidacja konfliktu włosko-angielskiego i porozumienie między obu tymi mocarstwami we wszystkich sprawach śródziemnomorskich i afrykańskich z jednej strony, z drugiej zaś zacieśnienie współpracy politycznej i porozumienia wojskowego — między Francją a Anglią — oto fakty, które przywracają Europie równowagę i otwierają perspektywy pod nową organizację pokoju.

Francja, która jeszcze nie dawno utrudniała politykę brytyjską, obecnie mając na czele rządu Daladier'a jako premiera, a Bonnet'a jako ministra spr. zagranicznych, poszła po tej samej linii polityczne], czego wyrazem są toczące się rozmowy francusko - włoskie oraz przebieg ostatniej wizyty obu tych mężów stanu w Anglii.

Odżycie w całej pełni przedwojennej „entente cordiale" francusko - angielskiej nastąpiło w r. 1936. Wzrost sił niemieckich zmusił Anglię do wyjścia z pozycji arbitra, jaką starała się zajmować po wojnie w stosunku do Francji i Niemiec, nie chcąc dopuścić do hegemonii żadnego z tych mocarstw na kontynencie.

Kiedy Rzesza wypowiedziała 7 marca 1936 r. traktat lokarneński i obsadziła wojskiem strefę nadreńską, Anglia i Francja związały się w dniu 19 tegoż miesiąca porozumieniem sztabów generalnych.

Obecnie to porozumienie zostało rozszerzone i wzmocnione. Ustalono zasady koordynacji akcji siły zbrojnej obu państw na wypadek wojny. Ustalono lotnicze bazy brytyjskie na terytorium francuskim. Uzgodniono wspólne zaopatrywanie się w środki żywnościowe i surowce, mające znaczenie militarne i t. p.

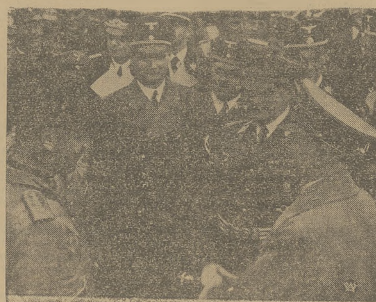
Obok porozumienia wojskowego zacieśniona też została współpraca polityczna. Jest zrozumiałe, że Anglia przyrzekając Francji pomoc zbrojną na wypadek konfliktu, musi wykazywać najżywsze zainteresowanie polityką francuską i okolicznościami w polityce międzynarodowej, które mogłyby konflikt ten sprowokować.

Pomoc Anglii będzie automatyczna — tylko w wypadku, gdyby została zaatakowana sama Francja, natomiast gdyby Francja wystąpiła zbrojnie w obronie Czechosłowacji, Anglia zastrzega sobie swobodę decyzji. Oczywiście rozwój wypadków może Anglii tę decyzję narzucić, ale znowu współpraca polityczna angielsko - francuska może takiemu narzuceniu zapobiec.

Wobec Czechosłowacji w rozmowach londyńskich politycy angielscy wykazali więc raz jeszcze bardzo dużo rezerwy. Ustalono jedynie wywarcie wspólnymi siłami nacisku zarówno na Berlin jak i na Pragę w kierunku doprowadzenia do kompromisu. Również rezerwę zamanifestował Londyn wobec paktu francusko - sowieckiego. Nie żądano wprawdzie jego wypowiedzenia, ale jasne jest, że w wyniku rozmów w Londynie zejdzie on do rzędu zupełnie nieistotnego dokumentu dyplomatycznego, jakich wiele już podpisano w Europie. Nie jest to zresztą całkowicie sprzeczne z tendencjami nowego rządu francuskiego.

We wszystkich innych zagadnieniach, a w tej liczbie w sprawie stosunków z Włochami, rozmowy londyńskie zakończyły się uzgodnieniem poglądów.

Pełna współpraca polityczna angielsko-francuska w okresie najbliższym — nie ulega więc wątpliwości.



WIZYTA KANCLERZA HITLERA W RZYMIE.

Na zdjęciu kanclerz Hitler odjeżdża z Berlina do Rzymu. W otoczeniu kanclerza widzimy feldmarszałka gen. Goeringa, zastępcę kanclerza min. Hessa, dostojników partii narodowo-socjalistycznej oraz członków ambasady italskiej i kolonii włoskiej.

Słowa Ojca Św.

o uroczystościach rzymskich

W kołach politycznych włoskich i niemieckich zwraca uwagę niezmiernie charakterystyczny szczegół, iż organ Watykanu „Osservatore Romano" nie wspomniał dotąd ani słowem o wizycie kanclerza Hitlera i jego świty w Rzymie. Demonstracja ta jest zbyt wymowna.

Ojciec św., który 30 kwietnia wyjechał do Castel Gandolfo, przyjął tam kardynała Lavitrano, oraz 426 nowożeńców. Po udzieleniu błogosławieństwa nowożeńcom Papież przemówił w te słowa:

— **Smutne rzeczy dzieją się blisko i daleko od nas, tak jest, bardzo smutne. W Rzymie, w dzień św. Krzyża, został wzniesiony krzyż inny, który nie jest krzyżem Chrystusa. Musicie się modlić, aby miłosierdzie Boże stało się pełną rzeczywistością.**

Stanowisko Watykanu wywołało w opinii włoskiej ogromne wrażenie.

Delegacja litewska

na Targach Poznańskich

W ostatnich dwóch dniach zwiedziła Targi Poznańskie delegacja sfer handlowych litewskich, składająca się z reprezentanta Spółki Akcyjnej „Maista", eksportujących bekony, p. dr Sruoga, oraz reprezentantów Związku Spółdzielni Rolniczych „Lietukis" pp. Punkrys i Trapikas. Wycieczce towarzyszył inż. Narutowicz, właściciel ziemski spod Szabl.

Delegacja żywo zainteresowała się Targami i porozumiała się już z szeregiem poważnych firm, a następnie przeprowadzi w zarządach centralnych odnośnych przedsiębiorstw dalsze rozmowy w Warszawie, dokąd się udała onegdaj, kierując się w pierwszym rzędzie do Instytutu Eksportowego.

Dyr. Gnoiński

WICEMINISTREM?

W związku z przewidywanymi zmianami na stanowisku dyrektora Funduszu Pracy rozeszły się w Warszawie pogłoski, jakoby dyr. Gnoiński objąć miał stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych.

W kołach politycznych na temat osoby nowego dyrektora Funduszu Pracy krąży wiele pogłosek. Wymieniano nawet na to stanowisko dyr. Bolesława Nakoniecznik-Klukowskiego. Pogłoskę tę jednak, dotyczącą p. Nakoniecznikow-Klukowskiego stanowczo zdementowano.

Obecnie mówią, że dyrektorem Funduszu Pracy ma zostać dotychczasowy wiceminister opieki społecznej p. Jastrzębski.

Zmiana na stanowisku

KIEROWNIKA PRASOWEGO ZMP

Szef organizacji i kierownik działu wydawniczo-prasowego Związku Młodej Polski p. W. Zagórski złożył na ręce kierownika głównego Związku mjr. Galinata prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Prośbę swą p. Zagórski umotywował tym, że jako kierownik okręgu łódzkiego Służby Młodych, nie może pełnić równocześnie dwu funkcji bez uszczerbku dla dobra sprawy.

Prośbę p. Zagórskiego mjr. Galinat uwzględnił. Stanowisko p. Zagórskiego w Związku Młodej Polski nie zostało jeszcze obsadzone.

Brat Schuschnigga

ARESZTOWANY

„Intransigeant" donosi, że Walter Schuschnigg, brat b. kanclerza austriackiego, został aresztowany.

Walter Schuschnigg zajmował dotychczas stanowisko jednego z dyrektorów austriackiego radio.

1000 rodzin żydowskich

Z GDAŃSKA OSIEDLIŁO SIĘ W GDYNI

Według dotychczasowych obliczeń władz gdańskich, teren w. m. Gdańska opuściło w ostatnich czasach 3000 rodzin żydowskich. Nastąpiło to na skutek różnych zarządzeń antyżydowskich.

Czynniki miarodajne w Gdańsku informują, że z cyfry 3000 rodzin żydowskich przeszło 1000 rodzin osiedliło się w Gdyni, reszta zaś rozpłynęła się po Polsce, lub wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych.

Wspomnienia z 1917 roku

Z tajnego archiwum dokumentów Wielkiej Wojny

Bunt 2 brygad rosyjskich na froncie francuskim

Dopiero teraz w 20 lat po ukończeniu wojny światowej, wychodzą na jaw pewne epizody, które w swoim czasie zachowane były w najściślejszej tajemnicy i nie dotarły do wiadomości publicznej.

Tak naprzykład w ostatnich dniach historyk francuski Piotr Poitevin ogłosił dokumenty dotyczące

krwawego buntu 2 brygad rosyjskich na terenie Francji,

zakończone masakrą w miasteczku Courtine.

Po walkach nad Marną i oblężeniu Verdun, powzięto w łonie koalicji postanowienie, że na front zachodni wysłany zostanie rosyjski korpus ekspedycyjny. Dwie brygady, 16 tysięcy ludzi przybyło do Francji i zostało skierowanych na linię walki.

W marcu 1917 roku, gdy otrzymano wiadomość o abdykacji cara, w korpusie ekspedycyjnym rozpoczęły się niepokoje. Część żołnierzy, składająca się z chłopów,

na wieść o rewolucji i pogłoskach, że ziemię w Rosji „dzieli się" między chłopów, chciała wracać do domu, by nie zostać pominiętą przy podziale.

Jeden z pułków, w którym przeważał element robotniczy zbolszewizował się od razu i wybrał sobie sowiet pułkowy.

Władze francuskie, by uniknąć rozprzestrzeniania się zarazy rewolucyjnej wśród własnych żołnierzy,

wycofały korpus rosyjski z frontu i skierowały do miasteczka Courtine.

Jednocześnie do rządu Kiereńskiego wysłano notę z żądaniem doprowadzenia do porządku zbuntowanych pułków.

Tymczasowy rząd rosyjski wysłał do Francji kilku oficerów, których zbuntowani uwięzili w swym obozie.

Władze francuskie postawiły wówczas zbuntowanym ultimatum żądając wydania broni i amunicji.

Rosjanie podzielili się na dwa obozy. Część ich, w liczbie 6 tysięcy oddała się do dyspozycji władzom francuskim, reszta —

10 tysięcy żołnierzy odmówiła wydania broni.

Francuzi znajdowali się w położeniu b. trudnym. Nie chcąc używać swych żołnierzy przeciw Rosjanom, postanowili

wykorzystać te pułki rosyjskie, które się poddały.

Poczyniono przygotowania, miasto Courtine i całą okolicę ewakuowano z ludności cywilnej i rozpoczęto kroki militarne.

Miasteczko zostało otoczone wieńcem baterji ciężkich dział i przez trzy dni bez przerwy zasypywano obóz zbuntowanych pociskami. Kanonada trwała od 16 do 19 sierpnia, poczym

Rosjanie przypuścili atak do obozu Rosjan.

Rezultatem była rzeź, z której niewielka tylko ilość żołnierzy wyszła z życiem.

Resztki korpusu ekspedycyjnego zostały okrężną drogą wysłane do Rosji.

Tak zakończyła się próba wojskowego współdziałania rosyjsko-francuskiego w czasie Wielkiej Wojny...

„Ziemia Kielecka—braciom zagranicą"

Okręgowy zjazd Tow. pomocy Polonii Zagr.

Wiosna w Górach Świętokrzyskich

Jak już donosiliśmy, wojewódzki zarząd okręgowy w Kielcach Towarzystwa pomocy Polonii Zagranicznej organizuje w dniach 7, 8 i 9 bm. w Kielcach pod protektoratem wojewody kieleckiego dr Wł. Dziadosza zjazd działaczy Towarzystwa pomocy Polonii Zagranicznej z terenu całego województwa pod hasłem „Ziemia kielecka — braciom za granicą", połączony z imprezą regionalną p. t. „Wiosna w Górach Świętokrzyskich".

Program Zjazdu okręgowego jest następujący:

SOBOTA DNIA 7 BM.

godz. 9 — początek Zjazdu w gmachu WF i PW, zagajenie — prezes zarządu Okręgu kieleckiego TPPZ, wybór prezydium zebrania, przemówienia powitalne i odczytanie depesz;

godz. 12—13 — przerwa (audycja radiowa dla młodzieży z Domu WF i PW w-g programu radiowego);

godz. 13 — sprawozdanie prezesa zarządu Okręgu, sprawozdanie komisji rewizyjnej;

godz. 13.30 — przemówienie programowe;

godz. 14 — wybór władz Tow. Pom. Pol. Zagr. (Okręgu), wolne wnioski i rezolucje;

godz. 15.45 — zbiórka delegatów Polaków z Zagranicy, delegatów TPPZ i organizacyj społecznych przed gmachem Domu WF i PW i wymarsz na Karczówkę;

godz. 16.30 — „Hołd bohaterom o wolność" — złożenie wieńców przez delegacje na grobie powstańców z 1863 r. na Karczówce, zapalenie ogni na wzgórzach miejskich i podmiejskich;

godz. 17 — „Hołd Polskiego ludu dla Królowej Korony Polskiej" — nabożeństwo Majowe z Katedry;

godz. 19 — Koncert Małej orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Górzyńskiego z występami solistów Polskiego Radia w gmachu WF i PW, wieczornica taneczna.

NIEDZIELA DNIA 8 BM.

godz. 10 — nabożeństwo w kościele Katedralnym celebrowane przez J. E. ks. biskupa Franciszka Sonika;

godz. 11 — pochód manifestacyjny — wymarsz z placu Panny Marii (pochód przejdzie ulicami miasta na plac Wolności), przemówienie reprezentantów TPPZ oraz delegatów młodzieży polskiej za granicą;

godz. 12—13 — Święto Pieśni (pod arkadami Urzędu wojewódzkiego);

godz. 16 — „Czar Gór Świętokrzyskich" (widowisko regionalne w parku miejskim): a) Wesele Świętokrzyskie St. Suchorowskiego, b) Festiwal śpiewa czy pod dyr. K. Słomkowskiego, c) Gadki Świętokrzyskie — St. Suchorowski i Michalski, d) Zażegnanie i czary — St. Suchorowski (wid. reg.), e) zabawa ludowa.

PROGRAM WYCIECZEK:

Wycieczki odbywają się w niedzielę i poniedziałek t.j. 8 i 9 bm.; zgłoszenia i wykup kart uczestnictwa w Biurze Zjazdu na dworcu kolejowym.

Niedziela dnia 8 bm.: zwiedzanie miasta Kielc: katedra, Zamek biskupów krakowskich, punkt zborny przed pałacem (gmach Urzędu wojewódzkiego) o godz. 12, wycieczkę prowadzi dr Oleś.

Muzeum Świętokrzyskie Polsk. Tow. Krajozn. w Kielcach ul. Leonarda 4; punkt zborny w Muzeum o godz. 10, wycieczkę prowadzi Kustosz Muzeum S. Kowalczewski. Uwaga: w dn. 7, 8 i 9 bm. Muzeum PTK otwarte od godz. 9 do 18-ej.

Po ścieżkach młodocianych lat St. Żeromskiego: zwiedzanie stadionu i wycieczka na Słowik.

Wycieczka na Łysicę: wyjazd o godz. 9 z przed lokalu Polsk. Tow. Kraj. w Kielcach, ul. Leonarda 4. Powrót o godz. 18. Historyczny klasztor średniowieczny, zwiedzenie puszczy jodłowej im. St. Żeromskiego, obozowiska powstańcze w puszczy, ruiny zabytkowe zamku biskupów krakowskich w Bodzentynie, zwiedzenie kościoła parafialnego ze słynnym tryptykiem, arcydziełem malarskim sztuki średniowiecznej, ewentualne zwiedzenie przełomu Lubrzanki i miejsca rodzinnego St. Żeromskiego — Ciekot. Wycieczkę prowadzi prof. E. Massalski. Koszt przejazdu 2 zł (autobusem) 1.50 zł (ciężar.) w obie strony.

Wycieczka do Chęcin w krainę marmuru i wapienia: wyjazd o godz. 9 z przed lokalu Polsk. Tow. Kraj. w Kielcach, ul. Leonarda 4, powrót o godz. 18. Wielkie złoża marmuru i wapienia (Kadzielnia), Karczówka — klasztor na wzgórzu z XVII w. (wewnątrz rzadka osobliwość w postaci św. Barbary wykutej z jednej bryły galeny), kopalnia marmuru w Bolechowicach i Zygmuntówka, ruiny królewskiego piastowskiego zamku w Chęcinach, szkoła szybowcowa w Polichnie pod Chęcinami, wycieczkę prowadzi mgr Pazdur. Koszt przejazdu 1.40 zł (autobusem), 1 zł (ciężar.) w obie strony.

Poniedziałek dnia 9 bm. Fabryka obróbki marmurów Kielce, ul. 3 Maja 5, punkt zborny o godz. 12 przy fabryce, wycieczkę prowadzi W. Nowaczek.

Wycieczka do Bobrzy: trasa: Kielce, Miedziana Góra, Bartków, Samsonów; wyjazd godz. 9 z przed lokalu Polsk. Tow. Krajozn., ul. Leonarda 4, powrót godz. 18. Bobrza — wielka zapora wodna, stara huta żelaza, Samsonów — jedna z pierwszych w Polsce hut żelaza. Bartków — najstarszy w Polsce dąb „Bartek" (1200 lat); wycieczkę prowadzi prof. E. Massalski. Koszt przejazdu 2.20 zł (autob.), 1.80 zł (ciężar.) w obie strony.

Aby umożliwić udział jaknajwiększej liczbie osób z Zagłębia, chcących wziąć udział w zjeździe pod hasłem „Ziemia Kielecka — Braciom za granicą" i połączonego z imprezą „Wiosna w Górach Świętokrzyskich" **Komitet wystarał się o 50 procentowe zniżki kolejowe w obie strony.**

Karty uczestnictwa uprawniające do 50 proc. zniżki kolejowej z Sosnowca do Kielc i z powrotem, z ważnością od 6 bm. do dnia 10 bm. nabywać można u p. **M. Paczyńskiego, w Sosnowcu Ratusz I piętro oraz w Magistracie Dąbrowy.**

Z uwagi na propagandowe znaczenie akcji, które znajdzie wyraz na zjeździe w Kielcach **pożądanym jest najliczniejszy udział społeczeństwa zagłębiowskiego.** Koncert w Kielcach poczynił wszystkie przygotowania, aby uczestnikom zjazdu udogodnić pobyt.

Biuro informacyjne zjazdu mieści się na dworcu kolejowym w Kielcach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Maj

Piątek

Jana w Oleju, męczennika
Słowiański: Godzisława
Słońca wsch. 3.57, zach. 19.9
Księżyca wsch. 10.11, zach. 0.17

HISTORIA PODAJE:

1656 Szwedzi zwyciężają pod Gnieznem.
1787 Spotkanie Katarzyny II ze Stanisławem Augustem w Kaniowie n. Dnieprem.
1863 Bitwa powstańców pod Bobylanką.
1938 Lot kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk.

PRZYSŁOWIA:

Wody w maju stojące
Szkodę przynoszą łące.

ZŁOTE MYŚLI:

Mądrość nie tak wysoko rozumie o sobie, jak głupstwo. P. Skarga.

RADY PRAKTYCZNE:

Gips nasycony białkiem skleja mocno porcelanę i fajans.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Miłość i łzy kobiety"
EDEN: „Za zasłoną"
PATRIA: „39 kroków"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
p. H. Rogowskiego — Małachowskiego 12
p. W. Dawidziowej — Piłsudskiego 18
p. G. Kupferbluma — Nowopogońska 25

× **EGZAMINY DLA EKSTERNÓW** z zakresu nauk objętych programem siedmioklasowej szkoły powszechnej odbędą się w dniu 11 bm. o godz. 8 rano w szkole powsz. nr 7 w Sosnowcu, ul. Żytnia 12.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dwa gościnne występy JULIUSZA OSTERWY w znakomitej komedii Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka" odbędą się w sobotę 7 bm. o godz. 20.30 i w niedzielę 8 bm. o godz. 16.30. Zarówno występ świetnego artysty, jak ukaże się w otoczeniu zespołu teatru Reduta, jak i walory artystyczne sztuki są nielada atrakcją dla publiczności sosnowieckiej. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, telefon 61-824.

„GRUBE RYBY"

Ulegając żądaniu publiczności, Organizacja młodzieży pracującej wydział okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wystawia nieodwołalnie po raz ostatni komedię Michała Bałuckiego pt. „Grube ryby" w teatrze miejskim w Sosnowcu, w dniu 8 bm. o godz. 20.

Jednocześnie pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej poznanie tego arcydzieła repertuaru klasycznego teatru polskiego, w dniu 8 bm. „Grube ryby" zostaną odegrane o godz. 11.30 na poranku w sali teatru miejskiego w Sosnowcu.

Ceny biletów na przedstawienie wieczorowe od 50 gr do 2 zł; na poranek od 10 gr do 70 gr.

Przedsprzedaż biletów począwszy od dnia 6 bm. w księgarni p. Wł. Czechowskiego ul. 3 Maja w Sosnowcu.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Piątek 6 bm. godz. 20.15 — „Uciekła mi przepióreczka" (występ zespołu Reduty z występem J. Osterwy).

—oOo—

× **OBYWATELSKI KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 3 MAJA W SOSNOWCU** zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich tych organizacyj i osób, które otrzymały z Komitetu bilety na akademię zorganizowaną w teatrze miejskim w dniu 3 Maja, a nie mogły ich wykorzystać, aby zechciały należność wpłacić ew. bilety zwrócić na ręce p. M. Paczyńskiego w **Ratuszu I piętro.**

Uroczysta akademia

W KOLE REZERWISTÓW NA POGONI

Zarząd Związku rezerwistów Koło Sosnowiec Pogoń zawiadamia, że w dniu 12 bm. jako w trzecią rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w lokalu Związku przy ul. Lwowskiej 3 w Sosnowcu odbędzie się uroczysta akademia, na której okolicznościową prelekcję wygłosi referent wychowania obywatelskiego prof. Franciszek Bożek. O jak najliczniejszy udział członków i sympatyków Koła uprasza zarząd. Początek o godz. 18.

—oOo—

Regulacja Pogorii

W DĄBROWIE

Jak już donosiliśmy, przed Świętami Wielkanocnymi, zarząd miejski w Dąbrowie rozpoczął roboty, związane z regulacją rzeczki Pogorii, zatrudniając narazie przy nich 50 bezrobotnych.

Ostatnio roboty zostały rozszerzone, pracuje obecnie przy nich ponad 200 osób.

Wczoraj, w związku z robotami regulacyjnymi odbyło się dochodzenie wodno-prawne, z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych, zarządu miasta i zainteresowanych zakładów przemysłowych.

—oOo—

Kurs skoczków spadochron.

W BĘDZINIE

Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej obwód powiatowy w Będzinie organizuje kurs teoretyczny dla skoczków spadochronowych. Kurs odbędzie się w Będzinie w dniach 12, 13, 14, 19 i 20 bm. Po kursie teoretycznym odbędzie się kurs praktyczny na wieży spadochronowej w Katowicach. Zapisy przyjmuje kancelaria obwodu pow. LOPP w Będzinie, ul. Małachowskiego 54, codziennie w godz. od 9—12 i od 14—18 oraz udziela bliższych informacji.

—oOo—

3 Maj

W GRODŹCU

Tegoroczny obchód 3 Maja w Grodźcu był prawdziwą manifestacją miejscowego społeczeństwa.

W dniu 2 maja o godz. 20.45 na Górze św. Doroty zapalono wielkie ognisko, które zgromadziło tłumy ludności.

3 maja w godzinach rannych odegrane zostały hejnały z wież szybowych. Wszystkie domy były udekorowane flagami a okna iluminowane.

O godz. 9 rano zebrały się przed szkołą wszystkie organizacje społeczne z terenu Grodźca. Wspaniały pochód ciągnący się na przestrzeni 2 km na czele z orkiestrami Zakładów Solvay i Koła górników udał się do miejscowego kościoła na nabożeństwo, a następnie po nabożeństwie pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie po wygłoszeniu przez wójta p. Br. Imielczyka przemówienia — pochód został rozwiązany.

Bezpośrednio po rozwiązaniu pochodu odbyły się zawody: bieg narodowy na przełaj 5 km i dla juniorów 2 km, jak również bieg kolarski na przestrzeni 20 km. Zawody cieszyły się dużym powodzeniem, bowiem brało udział około 40 zawodników w obecności licznie zebranego społeczeństwa.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 17 w Klubie Grodźcowskiego T-wa urządzona została uroczysta akademia, na program której złożyły się: prelekcja nacz. Nawrockiego, koncert orkiestry Solvay, koncert chóru szkolnego pod kier. p. Pyrzyka, deklamacje itp.

Na zakończenie rozdano zwycięzcom zawodów nagrody.

W WOJKOWICACH KOMORNYCH

Tegoroczny obchód święta Narodowego Konstytucji 3 Maja w Wojkowicach Komornych wypadł, jak w latach ubiegłych, okazale. Na uroczyste nabożeństwo przybyły w pochodzie dzieci szkolne i wszystkie organizacje miejscowe. Opracowanie i wykonanie programu akademii było b. dobre, zainteresowanie publiczności b. znaczne, sala wypełniona publicznością po brzegi.

Dochód przedstawia się jak następuje: z kwesty ulicznej zł 87,10, z nalepek okien. zł 160 z biletów wstępu na akademię zł 123, razem zł 370, 10. Wydatki wyniosły ogółem zł 45; czysty dochód zł 325,10.

Komitet 3-majowy wyraża wszystkim organizacjom miejscowym gorące podziękowanie za łaskawą współpracę i pomoc okazaną przy urządzeniu kwesty ulicznej, sprzedaży nalepek i akademii, a w szczególności nauczycielstwu, Kołu górników, orkiestrom kopalnianej i wiejskiej och. straży pożarnej, rzemieślnikom polskim i Stowarzyszeniom żeńskim.

Strajk okupacyjny
W FABRYCE „MAYWEG"

Robotnicy fabryki rowerów „Mayweg" w Będzinie porzucili wczoraj pracę, proklamując strajk okupacyjny.

Strajkujący wysunęli żądanie podwyżki płac oraz zawarcie umowy zbiorowej.

Odbyta wczoraj w sprawie likwidacji zatargu konferencja nie dała wyniku.

—oOo—

NA EKRANIE

Jeszcze o filmie „Znachor"

Autor „Znachora" Dołęga-Mostowicz jest obecnie jednym z najpoczytniejszych pisarzy w Polsce. Utwory jego zyskały popularność dzięki temu ,że poruszają najciekawsze zagadnienia życiowe. Film „Znachor" wydobył z powieści jej wszystkie walory filmowe, a mając doskonałą obsadę aktorską i realizację stał się sukcesem w całym kraju. W Warszawie wyświetlany był przez 7 miesięcy w kinie „Capitol", co stanowi niebywały rekord. Film ten ma być również sprzedany do Ameryki i Francji.

Szereg większych miast wznawia obecnie „Znachora", mając właśnie na względzie jego dużą wartość artystyczną. „Znachor" ma być również wznowiony w Sosnowcu.

—oOo—

Zamach samobójczy
72-LETNIEJ STARUSZKI

72-letnia Józefa Sztrajcherowa, zamieszkała przy synu w Sosnowcu przy ulicy Perla usiłowała popełnić samobójstwo, skacząc do Przemszy.

Samobójczy skok staruszki zauważono w porę i wydobyto ją z wody, odwożąc następnie do szpitala.

Przyczyną zamachu samobójczego staruszki były nieporozumienia z synową.

Spacer na ulicy
W NEGLIŻU

Wczoraj w godzinach rannych sensację na ulicy 3 Maja w Sosnowcu wzbudzał widok rozneglizowanej młodej niewiasty, która jechała początkowo dorożką, a następnie spacerowała ulicą, niosąc w rękach płaszcz i suknię.

Amatorką niezwykłego spaceru, znajdującą się przy tym pod dobrą datą, zaopiekował się jeden z policjantów, który okrył ją płaszczem i odprowadził do komisariatu.

—oOo—

X **ZBIÓRKA B. OCHOTNIKÓW A. P. W DĄBROWIE.** W związku z otrzymanym rozkazem nr 2 zarządu głównego z dnia 29 kwietnia rb. zarząd Związku b. ochotników Armii Polskiej oddział Dąbrowa Górnicza zarządza zbiórkę wszystkich członków oddziału na dzień 6 bm na godz. 18. Przybycie obowiązkowe i punktualne.

X **DANCING-BRIDGE W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.** W sobotę dnia 7 bm. odbędzie się w salonach Resursy dąbrowskiej dancing-bridge, którego dochód przeznacza się na kolonie letnie dla niezamożnych uczenic gimnazjum [illegible]ańskiego w Dąbrowie.

Nie wątpimy, że szlachetny cel tej imprezy ściągnie do Resursy liczne grono osób, które w miłej atmosferze towarzyskiej zechcą spędzić wieczór, przyczyniając się jednocześnie do realizacji zamierzeń organizatorek. Początek o godz. 5. Wstęp 2 złote.

ZPOK W SOSNOWCU zawiadamia, że w czasie od dnia 25 do 30 czerwca rb. włącznie odbędzie się w Warszawie pierwszy kongres społeczno - obywatelskiej pracy kobiet. Koszt udziału w kongresie 5 zł. Zniżki kolejowe 50 proc. Zgłoszenia przyjmują do dnia 9 bm. włącznie pp. Bellisowa, ul. Dietlowska 6, tel. [illegible]23-92 i Konieczna, Warszawska 14, tel. 619.20

ODPRAWA NACZELNIKÓW REJONÓW I NACZELNIKÓW STRAŻY POŻARNYCH. O godz. 17 w sobotę dnia 7 bm. odbędzie się w lokalu nr 14 gmachu starostwa powiatowego w Będzinie odprawa naczelników rejonowych ich zastępców oraz naczelników ważniejszych straży pożarnych z terenu powiatu Będzińskiego, a odprawie będą wygłoszone różne referaty przez: referenta „mob" starostwa powiatowego p. Augusta Płatka, obwodowego instruktora LOPP p. Andrzeja Ostrowskiego, powiatowego komendanta Zw. Strzeleckiego p. Zygmunta Nowarę oraz st. instruktora pożarniczego p. Nikodema Kalkowskiego; nadto będą omówione sprawy następujące: organizacja manewrów rejonowych straży pożarnych, doszkolenie naczelników straży i zastępców tychże, przeszkolenie oficerów straży pożarnych w rejonach, organizacja strzelań rejonowych o mistrzostwo straży pożarnych i odznakę strzelecka, pilne i ważne sprawy bieżące i zaległe.

Ze Związku b. Ochotników AP w Sosnowcu
Wybór nowych władz oddziału

W Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się ogólne zgromadzenie członków Związku b. ochotników A. P. oddział w Sosnowcu przy udziale **382 członków Związku.** Na przewodniczącego wybrano kierownika **p. Wł. Miazka,** a do stołu prezydialnego zaproszono pp.: **K. Kozłowskiego** z Kazimierza, **J. Wągrowskiego** z Sosnowca, **B. Domagalika,** prezesa oddziału w Czeladzi, **J. Jedlińską** i inż. **Bol. Święcickiego** z Sosnowca.

Sprawozdanie imieniem ustępującego zarządu składali: prezes **mgr M. Jagiełłowicz,** sekretarz **M. Kruszyński,** skarbnik **W. Hertes** oraz kierownik wyszkolenia **W. Piątkowski,** a imieniem komisji rewizyjnej **p. Wł. Czechowski.** Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani jednogłośnie uchwalili absolutorium ustępującemu zarządowi, poczym przystąpiono do wyboru nowych władz.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes **kpt E. Piotrowski,** wiceprezes **M. Kruszyński,** sekretarz **J. S. Komarek,** zast. sekretarza **J. Lokajenko** skarbnik **W. Hertes,** zast. skarbnika **J. Hajewski,** członkowie zastępcy pp.: inż. **Bol. Święcicki i Br. Kwiatkowski;** komisja rewizyjna: przewodniczący **Wł. Czechowski,** członkowie **St. Rykaczewski i J. Rudzki,** zastępcy **dr Raja i Stefan Jakubowski.**

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele bratnich oddziałów z Będzina, Czeladzi, Grodźca i Dąbrowy Górniczej.

Na zakończenie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka E. Śmigłego - Rydza, premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego.

—

16 ub. m. staraniem zarządu oddziału urządzono święcone dla dzieci najbiedniejszych członków Związku; z zebranych funduszów i prowiantów zakupiono i sporządzono 40 paczek ze święconem, którymi obdarowano przybyłe dzieci.

Piękna uroczystość w Dańdówce
Poświęcenie sztandaru szkolnego

Bardzo sympatyczną uroczystość przeżyła Dańdówka w tegoroczne Święto Narodowe 3 Maja. Publiczna szkoła powszechna poświęcała swój, świeżo ufundowany sztandar szkolny.

O godzinie 8 rano na dziedzińcu szkolnym zebrała się młodzież oraz liczna publiczność. Przy dźwiękach orkiestry pochód udał się na nabożeństwo do kościoła parafialnego w Niwce. Podczas nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił **ks. Krzyżanowski,** a aktu poświęcenia **sztandaru dokonał ks. szamb. Gola.**

Następnie na stadionie PMS w Niwce, po okolicznościowych przemówieniach odbyło się wbijanie gwoździ, wpisywanie się do księgi pamiątkowej oraz defilada organzacyj przed nowym sztandarem.

Po powrocie do Dańdówki, do zebranej na placu szkolnym młodzieży i publiczności przemówił przewodniczący Koła opieki rodzicielskiej **p. Br. Wolff,** poczym kierownik szkoły **p. Wł. Furgalski,** po krótkiej przemowie odebrał od młodzieży ślubowanie i wręczył jej sztandar.

W dalszym ciągu uroczystości młodzież szkolna pod kierownictwem nauczycielki **p. Rederowej** popisywała się pięknym korowodem, do którego przygrywała orkiestra kopalni „Niwka". — Licznie zebrana publiczność nie żałowała defilującej sprawie dłuższy czas młodzieży oklasków i okrzyków zadowolenia. Uroczystość zakończyła się porankiem w salach szkoły.

Z uznaniem podkreślić należy wielki wysiłek który kierownik szkoły p. Wł. Furgalski wraz z gronem nauczycielskim i Kołem opieki rodzicielskiej ponieśli przy zorganizowaniu tej miłej imprezy i ufundowaniu sztandaru. Prócz p. kierownika dużo pracy w organizację uroczystości włożyły nauczycielki pp.: **Rederowa, Kozakiewiczowa, Sobolewska i Ciszewska,** oraz nauczyciel **p. Rajchel.** Również Koło opieki rodzicielskiej z pp. Wolffem, Peclem i Kocztem na czele dobrze się wywiązało z przyjętego na siebie obowiązku. Na specjalne zaś podkreślenie zasługuje **wielka ofiarność miejscowego społeczeństwa,** zwłaszcza rodziców dzieci, uczęszczających do szkoły. Niejednokrotnie bezrobotni, w biedzie żyjący rodzice, przynosili ofiary na kupno sztandaru. Do takiego nastroju w dużym stopniu przyczyniła się okoliczność, że obecny kierownik szkoły **p. Furgalski** w krótkim czasie **zjednał sobie sympatię mieszkańców Dańdówki.**

Panuje w Dańdówce ogólne przeświadczenie, że grono nauczycielskie pod kierownictwem p. Furgalskiego zapewne dźwignie i utrzyma tę starą, około 40 lat liczącą, szkołę na odpowiednim poziomie zarówno pod względem naukowym jak i społecznym.

X. Y.

Demonstracja bezrobotn. w Będzinie
Delegacja w Magistracie

Wczoraj przed południem koło biura ekspozytury Funduszu Pracy przy ulicy Krakowskiej w Będzinie zebrało się około 300 bezrobotnych, którzy domagali się przyjęcia ich do pracy.

Sprzed biura demonstranci udali się przed Magistrat.

Delegację bezrobotnych przyjął wiceprezydent miasta p. **Goc,** który poinformował ją, że w b. roku zarząd miejski nie będzie mógł zatrudnić takiej liczby bezrobotnych, jak w ub. roku ponieważ **kredyty na roboty publiczne zostały zmniejszone.**

Wiceprezydent Goc zapewnił delegację, że wkrótce znaczna liczba bezrobotnych znajdzie pracę przy robotach związanych z **regulacją Przemszy.** Rozpoczęcie robót przy regulacji Przemszy zostało spóźnione z powodu licznych formalności prawnych, a ostatnio wskutek złych warunków atmosferycznych. Roboty zostaną już wkrótce uruchomione.

Delegacja zakomunikowała oświadczenie wiceprezydenta miasta, zebranym przed Magistratem bezrobotnym, poczym wszyscy rozeszli się.

Tajemnicze zaginięcie
64-letniej staruszki w Będzinie

W Będzinie zaginęła w tajemniczych okolicznościach **64-letnia Petronela Nowakowa,** zamieszkała u syna przy ul. Sieleckiej 31.

Staruszka jeszcze w dniu 24 kwietnia br. wyszła z domu i więcej nie wróciła. Powiedziała ona, że idzie do kościoła, to też domownicy nie zwrócili na to większej uwagi.

Gdy staruszka nie wróciła do domu, syn przypuszczał, **że wyjechała do córki zamieszkałej w powiecie Lidzkim.** Wobec tego napisał on do Lidy list, zapytując, czy matka się tam znajduje. Po otrzymaniu zaprzeczającej odpowiedzi zaniepokoił się nie na żarty, tym bardziej, że od czasu opuszczenia domu upłynęły już prawie dwa tygodnie.

Nowak twierdził, że matka cierpiała na rozstrój nerwowy **i często wychodziła z domu na kilka dni.** Następnie wracała dobrowolnie, nikomu się nie zwierzając, gdzie bawiła. Dlatego też początkowo opuszczenie domu przez matkę nie wywołało u niego niepokoju. O zaginięciu zawiadomiono wszystkie okoliczne komisariaty i posterunki policyjne, które wszczęły poszukiwania.

300 zł. grzywny
LUB MIESIĄC ARESZTU

Jak w swoim czasie donosiliśmy, 85-letnia żebraczka Anna Typer z Gołonoga, chodząc po żebraninie w Będzinie wpadła do niezabezpieczonej piwnicy w sieni domu Abrama Siwka przy ulicy Limanowskiego 16. Wskutek upadku do piwnicy staruszka doznała połamania nóg.

Właściciel nieruchomości, w której wydarzył się wypadek został pociągnięty do odpowiedzialności za nieporządki i w drodze karno administracyjnej starostwo powiatowe skazało go na 300 zł grzywny z zamianą na miesiąc aresztu.

—oOo—

OŚWIETLENIE UL. MAŁACHOWSKIEGO W BĘDZINIE. Jak już donosiliśmy, ulica Małachowskiego w Będzinie otrzymała w dniu 2 bm. doskonałe oświetlenie elektryczne. Zaznaczyć należy, że zawdzięczać to należy w dużej mierze przychylnemu ustosunkowaniu się do poczynań zarządu miejskiego Elektrowni Okręgowej, która w krótkim okresie czasu założyła instalację. Roboty instalacyjne wykonano pod nadzorem inż. Jacynicza i technika Elektrowni p. Torbusa.

PROGRAM RADIOWY

„ZEMSTA" — FREDRY DLA RADIOSŁUCHACZY

Dn. 6 bm. o godz. 19 Polskie Radio wznawia arcydzieło fredrowskie — „Zemstę", w radiofonizacji i reżyserii Tadeusza Byrskiego. Audycję opatrzy słowem wstępnym Tadeusz Żeleński-Boy. Opracowanie muzyczne Stanisława Nawrockiego. Nadawanie komedii Al. Fredry w specjalnym cyklu radiowym pozwala słuchaczom przypomnieć osobie całokształt twórczości scenicznej ojca komedii polskiej. Audycje te starannie opracowane przy specjalnym doborze sił artystycznych wystawiane są przez różne rozgłośnie.

W audycji piątkowej, nadawanej z Warszawy wezmą udział: Stefan Jaracz, Jerzy Leszczyński, Mariusz Maszyński, Nina Świerczewska, Helena Sulima, Stanisław Daniłowicz i Jerzy Roland

ROLA KOBIET W GOSPODARCE APROWIZACYJNEJ KRAJU

Dn. 6 bm. o godz. 17 Jadwiga Krawczyńska omówi w pogadance rolę kobiet w gospodarce aprowizacyjnej kraju. Na sprawę aprowizacji kraju zwrócono baczną uwagę. W najbliższym czasie Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych powoła do życia „Polski Komitet Żywnościowy" oraz będzie wpływać na organizowanie odpowiednich czynności innych Ministerstw, w zakres działalności których wchodzą poszczególne sprawy gospodarcze. Aby ta akcja państwowa dała rezultaty musi z nią współdziałać całe społeczeństwo.

PIĄTEK, 6 MAJA

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół: „Dobroczyńca ludzkości" — słuchowisko; 11.40 Nowe płyty Józefa Szigeti-ego — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Audycja południowa; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert — płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka taneczna; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Ogień zwyciężył wodę" — pogadanka; 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Koncert orkiestry dętej: — 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Rola kobiet w gospodarce aprowizacyjnej kraju" — odczyt 17.15 Recital fortepianowy Wandy Piaseckiej; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.15 Łódzkie trio cytrzystów; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Pamiętna noc na Śląsku" — odczyt; 19.00 „Zemsta" — komedia Al. Fredry. (wznowienie); 20.30 Koncert z Warszawy; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P.R. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego oraz Adelina Korytko-Czapska — śpiew; 22.10 — „Kalejdoskop". Wykonawcy: Janina Tillgner-Zakrzewska i Jerzy Gerżabek — piosenki, Fr. Łukasiewicz — fortepian, Mecz. Paszkiet — skrzypce, 2 piccoliny oraz płyty. 23.00 Z różnych stron świata — płyty.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 159

Praca żeglarska w Będzinie

Wodna drużyna harcerzy im. Mierosławskiego w Będzinie

Rozkazem hufca będzińskiego została powołana do życia **Wodna Drużyna Harcerzy im. A. Mierosławskiego w Będzinie.**

Praca żeglarska w drużynie, mimo początkowych trudności ruszyła naprzód w szybkim tempie. Zorganizowano **dwa plutony**, tj. żeglarski ze starszych chłopców i przygotowawczy do żeglarstwa z młodszych chłopców.

W izbie harcerskiej, mieszczącej się w halach targowych, zaroiło się, zawrzało jak w ulu. Padają często słowa niezrozumiałe dla zwykłego „szczura lądowego": „halsy", — „sztagi" — „reje" — burty, rufa itp. terminy żeglarskie a pieśń wesoło rozbrzmiewa, że „...brać żeglarska też w Będzinie musi być".

Każdy harcerz w drużynie to miłośnik żeglarstwa, to entuzjasta morza, to młody pionier idei kolonialnej, który wierzy w lepszą przyszłość Polski, to też praca idzie składnie, ochoczo i szybko, jak na alarm, odrabiają zaległości pokoleń w sprawach morskich, w młodzieży wzbudzają miłość do morza, a u starszych zrozumienie korzyści z posiadania morza, silnej floty i kolonii.

Dla propagowania powyższych haseł drużyna nie opuszcza nadarzającej się ku temu okazji. W 18-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza urządziła dla harcerzy hufca będzińskiego Wystawę Morską, którą zwiedziło około 400 harcerzy na czele z zarządem LMK. w Będzinie.

Nie przebrzmiały jeszcze echa jednej wystawy, a drużyna z okazji „Dni kolonialnych" urządza drugą wystawę „kolonialno-morską". Wystawa ta trwała 4 dni i odegrała wielką rolę propagandową wśród młodzieży szkolnej i wojska, gdyż zwiedziło ją około 4.000 osób.

Czego na tej wystawie nie było: latarnia morska, precyzyjnie wykonane modele okrętów handlowych, wojennych i żaglowców, — dużo pięknych obrazów z motywami morskimi, 30 barwnych plansz LMK. dla propagandy „Dni kolonialnych", fotografie, albumy, plan i model przystani oraz mapa plastyczna portu w Gdyni i wiele pism i książek propagujących żeglarstwo.

Przewodnikami po wystawie byli harcerze żeglarze, którzy z całym zapałem i znajomością rzeczy objaśniali zwiedzającym o okrętach, torpedach, koloniach itp., tak, że każdy zwiedzający chociaż na chwilę przenosił się myślą nad Polskie Morze.

W ramach „Dni kolonialnych" drużyna brała żywy udział: wysłała delegacje w mundurach żeglarskich, która kroczyła na czele pochodu, niosąc wysoko i dumnie sztandar LMK a następnie w urządzanej akademii popisywała się aktualnymi piosenkami żeglarskimi.

Wodna Drużyna Harcerzy w Będzinie wykazuje dużą żywotność, a wziąwszy pod uwagę jej półroczne istnienie, można śmiało powiedzieć, że prowadzi intensywną i rzetelną pracę żeglarską, idąc wytrwale naprzód do wytkniętego celu.

Ed.

LICZBY W HARCERSTWIE

Na podstawie danych statystycznych Głównej Kwatery Harcerzy, podajemy liczby ilustrujące rozwój niektórych dziedzin Harcerstwa:

KRÓTKOFALARSTWO, dziedzina specjalizacji harcerskiej, która od niedawna opanowała nasze drużyny, rozwija się coraz pomyślniej. Posiadamy zarejestrowanych 16 jednostek harcerskich radiowych, (Harcerskich Ośrodków Radiowych, zastępów radiowych) ze 160 harcerzami.

Harcerze robią nasłuchy na 14 stacjach nasłuchowych SPL 851—864. Posiadamy zarejestrowanych 5 stacyj nadawczych, posiadających licencje w następujących miejscowościach: Włodzimierz Wołyński (SP 2 LI), Lwów (SP 1 BP), Płock (SP 1 IJ), Kraśnik (SP 1 KG), Poznań (SP 1 IQ).

W niedługim czasie zostaną zarejestrowane jeszcze 4 stacje nadawczo-odbiorcze, w tym dwie w Warszawie i po jednej w Katowicach i Częstochowie.

Wielu harcerzy zmontowało sobie odbiorniki nadawcze i indywidualnie biorą udział w akcji krótkofalarstwa. Nowy ten sport staje się uprzywilejowaną dziedziną starszych chłopców.

Ciekawe mogą być wyniki tegorocznej — **AKCJI OBOZOWEJ** ze względu na piętrzące się trudności w związku z obozami przysposobienia wojskowego. Dla orientacji podajemy dane z lata 1937 r.

Ilość obozów harcerzy 1.342 z liczbą uczestników 35.790 oraz z harcerzodniami 656.595.

W roku 1936 jednakże była lepsza frekwencja harcerzy na obozach. Brało udział w akcji letniej 1936 r. — 41.668 harcerzy.

ILU NAS JEST? Według danych zebranych w ostatnich dniach przez G. K. H. mamy w naszych szeregach 108.275 harcerzy, instruktorów mianowanych 1567 plus niemianowanych 4272, zuchów w tym roku mamy 26.065 w gromadach.

Spadochroniarstwo w Harcerstwie rozwija się coraz więcej. Zorganizowano 31 kursów. Wyszkolono w skokach z wieży 119, w skokach z samolotów i balonów — 14. Ogólna liczba skoków z samolotu 102. Ośrodków spadochronowych harcerskich mamy 3, w najbliższym czasie ma powstać jeszcze 5.

Obecnie lotnicy harcerscy szykują się do pobicia rekordów w zakresie wysokości, skoków w nocy, do wody, z opóźnieniem na las itp.

A oto trochę danych **O ŻEGLARSTWIE** harcerskim. Posiadamy 100 kapitanów i 54 sterników morskiej żeglugi jachtowej, 35 sterników śródlądowej żeglugi jachtowej, 218 żeglarzy morskich i 85 jednostek żeglarskich.

Latem 1937 r. statek szkolny „Zawisza Czarny" odbył podróż morską, przebywając następującą trasę: Gdynia — Amsterdam — Calais — Kopenhaga — Gdynia, a jacht „Korsarz" przepłynął 2 tys. mil morskich na przestrzeni Gdynia — Amsterdam — Harwick — Kristiansand — Kopenhaga — Gdynia.

Wyprawy śródlądowe kajakowe w lipcu i sierpniu wyruszyły trzema szlakami: do Holandii (15 kajaków), do morza Czarnego (5 kajaków) i na Łotwę (5 kajaków).

Harcerz — przyjaciel lasu

30 KWIETNIA BR. ODBYŁ SIĘ SIÓDMY „DZIEŃ LASU".

Lasu w Polsce ubywa. Lasu w Polsce jest mało. Harcerze spieszą z pomocą zagrożonemu przyjacielowi.

Już w roku zeszłym udział harcerzy w [illegible]stym „Dniu Lasu" wypadł wcale pokaźnie. W „Dniu Lasu" harcerze sadzili drzewka, organizowali wycieczki do lasu, urządzali akademie, odczyty i poranki. W sumie 11.262 harcerzy wzięło udział w tej akcji. Zasadzili oni 26.86[illegible] drzewek, zawiesili 289 tablic, wypuścili na wolność 283 ptaki, zawiesili 467 skrzynek dla ptaków, urządzili 850 wycieczek, 392 ognisk, 91 odczytów.

A która Chorągiew najwięcej zasadziła drzew? — Łódzka, bo aż 5316. A która najliczniej stawiła się do pracy? — Wielkopolska, bo 2300 harcerzy wielkopolskich wzięło udział w akcji „Dnia Lasu".

Sprawy zuchowe

MIANOWANIA. Wydział Zuchowy mianuje wodzów: dh. Jędruszkiewicza Tadeusza wodzem grom. przy 42 ZDH Sosnowiec; dh. Ra[illegible]dzkiego Zygmunta, wodzem grom. przy 43 ZDH. Sosnowiec; dh. Podgajną Marię wodzem grom. „Dzielnych Racławiczan" — Racławice; dh. Rzadkowskiego Andrzeja wodzem grom. „Wesołych Kogutów" w Olkuszu.

Wydział zuch. mianuje namiestnika: Rozkazem Komendy Chorągwi L. 4-38 z dnia 1 kwietnia br. dhna Ślęzakówna Irena została mianowana namiestnikiem Hufca Częstochowa II. Dh. Chlebda Stanisława — z-cą namiestnika Hufca myszkowskiego.

Wydawnictwa harcerskie

WYDAWNICTWA HARCERSKIEJ SZKOŁY INSTRUKTORSKIEJ NA BUCZU. Główna Kwatera Harcerek zawiadamia, że wyszła książka pt. „Bucze Harcerskie". Książka obejmuje 160 stron dużego formatu i liczne fotografie. Cena zł 4. Do nabycia na Buczu, w Czytelni i Poradni Instruktorskiej GKH i w sklepach harcerskich. Przy zamówieniach należność wpłacać należy na konto PKO nr 8510 Warszawa, Główna Kwatera Harcerek, Harcerska Szkoła Instruktorska na Buczu k-Skoczowa.

Dalsze części książki „Pierwsze ćwierćwiecze Harcerstwa żeńskiego", obejmujące służbę wojenną harcerek są w druku. Zamówienia należy nadsyłać do Czytelni i Poradni Instruktorskiej GKH.

WYDAWNICTWA URZĘDOWE ORGANIZACJI HARCERZY. Główna Kwatera Harcerzy zawiadamia, że ukazało się już w druku trzecie wydanie książki kasowej. Książka ta służy: gromadom zuchów, drużynowym, kręgom starszoharcerskim (może służyć również komendom hufców) oraz imprezom obozowym i kursowym urządzanym przez wszystkie jednostki organizacyjne (a więc i przez komendy hufców i komendy chorągwi).

Książka kasowa została gruntownie zmieniona i znacznie powiększona oraz zawiera wyczerpujące „Wskazówki w sprawie prowadzenia rachunkowości". Cena książki wynosi 60 groszy i jest do nabycia w komendach chorągwi harcerzy w GKDH (Warszawa, Traugutta 2) oraz w poszczególnych KDH.

Ceny obowiązujące książki administracyjne wynoszą: Książka pracy drużyny zł 1.60; książka (teczka) wykazów służby zł 1.50; książka inwentarzowa zł 0.40; książka kasowa zł 0.60; kwitariusz kasowy zł 0.60; książeczka zastępu zł 0.75.

Cena kompletu książek obozowych wynosi zł 4.40.

Wstań, weź w dłoń laskę...

Wstań, weź w dłoń laskę długą, wędrownicę
I w dale spojrzyj niech oczy wypoczną
I w dale spojrzyj, w twarz świtu obłoczną
Heroldem przed się posyłaj tęsknicę.

Niech cię prowadzi kędy niosą nogi
Ku temu wzgórzu, które w słońca świcie
Tak się różowi, jak za młodu życie
Jak życie wtedy, gdy sprzyjają bogi.

Nie dbaj, że z głogów ściele się podłoże
Im cięższa droga wiodąca do mety
Tym większej dodaj duchowi podniety
Niechaj pragnieniem rozgorze.

Wyprostuj pracą pozginane kości
Ku słońcu młode wyciągnij ramiona
Czeka cię przyszłość — owa wytęskniona
Daleka światu, obłudzie i złości.

Wstań, weź w dłoń laskę długą, wędrownicę
Porzuć na chwilę codzienne swe bycie
Patrz, do cię jasne uśmiecha się życie
Wyprostuj barki i rozchmurz swe lice.

K. S-W.

Kronika harcerska

W 3-ci MAJA, jako Święto Narodowe, drużyny Chorągwi zagłębiowskiej wzięły liczny udział w pochodach i uroczystościach okolicznościowych.

Przedstawiciele drużyn harcerskich i środowisk brali czynny udział w pracach Komitetów zbiórkowych na Dar Narodowy PMS.

OBRONA CZĘSTOCHOWY. W dniu 22 maja odbędzie się w Częstochowie koncentracja Chor. zagłębiowskiej oraz święto zuchowe pod hasłem: „Służymy Bogu i Polsce". W ramach tych uroczystości zuchy wezmą udział w ofiarowaniu votum Harcerstwa zagłębiowskiego, oraz w wielkiej defiladzie. Zuchy częstochowskich hufców przygotowują wspaniały pokaz historyczny p. n. „Obrona Częstochowy przed Szwedami". Buduje się wieże i przygotowuje amunicję. Ma też być wielka armata - kolubryna, która zostanie wysadzona w powietrze. Ponadto odbędzie się konkurs totemów i konkurs mundurów.

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH W DĄBROWIE odbędzie się w dniu 20 maja w izbie 55 ZDH. w szkole powsz. Nr. 3. Początek o godzinie 18.30.

EWA Z TAUZOWSKICH PLUCIŃSKA

Pierwszy patrol harcerek w Sosnowcu

(Rok 1912 — 1918)

XII

Trudność też nie małą sprawiało porozumiewanie się z komendantką okręgu w chwilach, gdy wracała z Krakowa na ferie świąteczne (mieszkała w Zagórzu). Niejednokrotnie trzeba było wracać od niej o 11-ej, 12-ej, pierwszej czy nawet później w nocy przez nieoświetlone Zagórze i najbliższą drogą: nieogrodzony, nowy cmentarz zagórski.

Pamiętam jeden taki powrót. Deszcz ze śniegiem siekł twarz i zasypywał oczy, a ciemna droga dłużyła się bez końca. Nareszcie granica, po tym cmentarz. Pierwszy raz w życiu zabłądziłam na nim. Potykałam się o wszystkie groby i krzyże, a za nic nie mogłam znaleźć drogi do domu. Wróciłam dopiero nad ranem, a w domu poznać mnie nie mogli, tak byłam zmarznięta i zasypana śniegiem. Na włosach i brwiach utworzył się lód. Podobno wyglądałam jak śnieżka, czy też bałwan ze śniegu.

Przygód przy przejściu przez granicę miałam wiele, ale nie opisuję wszystkich, bo sądzę, że to najmniej ciekawe. Nie brakło ich też innym harcerkom, które przenosiły rozkazy, instrukcje, czy tp. papiery

UDZIAŁ W MANIFESTACJI. — ARCHIWUM — KOLONIE.

Ze zbiórek okręgu w 1918 r. zasługuje na specjalną uwagę udział harcerek drużyn sosnowieckich w manifestacji, urządzonej w Sosnowcu z racji odłączenia Chełmszczyzny. Otrzymałyśmy zawiadomienie od patronatu, że w najbliższą niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele sosnowieckim, a następnie manifestacyjny pochód do pomnika Kościuszki na Pogoni.

Szybko i sprawnie zostały zawiadomione drużyny sosnowieckie o zbiórce, drużyny zamiejscowe otrzymały rozkaz, by wzięły udział w miejscowych manifestacjach. Frekwencja uczestniczek-harcerek była dobra, karność bez zarzutu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje moment, kiedy Niemcy chcąc aresztować księdza, który wygłaszał okolicznościowe kazanie, otoczyli kościół. Nie wpuszczono ich do wnętrza, ścieśnięto tak, że nie mogli użyć broni, a znaleźli się wśród obecnych tak odważni, że laskami i pięściami zaczęli okładać niemieckich żołnierzy. Ci ostatni wycofali się, ale, pałając zemstą za doznaną zniewagę, strzelili do wnętrza kościoła. Lękki okrzyk przerażenia i zdumienia na [illegible], rozległ się dokoła.

Okazało się, że [illegible] p. Gumińską (zdaje się Jadwigę). Spojrzałam na harcerki. Stały spokojnie i tylko najmłodsze „biszkopty" — pytający wzrok zwróciły na mnie. Stałam zimna, obojętna, na pozór, spokojna. Czułam tylko, że wzięłam na siebie wielką odpowiedzialność za bezpieczeństwo młodocianych zastępów. Chętnie zasłoniłabym je własną piersią. Nie okazałam jednak żadnego wzruszenia. To uspokoiło harcerki.

Wymarsz z kościoła odbywał się w rozsypce przez boczną furtkę, bo Niemcy ustawili przed bramą kościoła karabiny maszynowe, a sami stali z karabinami i ręcznymi granatami w rękach. Nie można było wydostać się inaczej. Czekałam, aż wyszła ostatnia z harcerek. Odbyło się to w zupełnej ciszy i spokoju. Nikogo nie aresztowano, bo też nikt przez główną bramę nie wyszedł i Niemcy napróżno szykowali groźne postawy na powracających z nabożeństwa.

W ciągu 1918 roku okręg był wizytowany przez członka Naczelnej Komendy druha T. Strumiłło, a poprzednio już był wizytowany przez druhnę Marię Wocalewską. Tej ostatniej proponowałyśmy zabranie archiwum IX okręgu do Warszawy (było ono w jak największym porządku), ale przeraziła się po prostu stosów papieru i poleciła zostawić to na miejscu.

Smutny był los tego archiwum, które jedynie mogłoby dokładnie powiedzieć o pracy IX okręgu, bo wszystko to, co opisałam jest zaledwie drobną cząstką tego ogromu pracy.

W październiku 1918 r. wyjechałam na wyższy kurs pedagogiczny do Warszawy, a archiwum pozostało w Sosnowcu i nie miał się kto nim zaopiekować.

W czasie naszej przeprowadzki z Sosnowca proponowało się zabranie archiwum nowym władzom harcerskim, ale nikt nie zgłosił się po nie. Zostało więc spalone.

Przypadkowo znalazłam książkę drużyny i kilka pojedynczych papierów, drużyn, plutonów, zastępów, księgi protokułów, kronika okręgu, raporty, rozkazy, instrukcje itp. — nie istnieją, chyba jakieś resztki pojedyńczo i przypadkowo się odnajdą.

W lipcu 1918 r. odbyły się dwie kolonie harcerskie żeńskie: w Cieszkowach i Budziszowicach, majątku pp. Dobrzańskich, oddalonych o kilka kilometrów od Cieszków, prowadzone przez komendantkę IX okręgu druhnę Wasilkowską, drużynową H. Konieczną i zastępową J. Kubicką.

Nie byłam na tych koloniach i nic bliższego powiedzieć o nich nie mogę.

W październiku 1918 r. prosiłam o zwolnienie z pracy w okręgu i zwolnienie to otrzymałam.

W 1921 r. pracując w Preparandzie Nauczycielskiej w Suchedniowie, zgłosiłam się do pracy w X okręgu w Kielcach. Prowadziłam w Suchedniowie dwie drużyny harcerskie: męską i żeńską, lecz stan zdrowia nie pozwolił mi na dłuższą pracę — musiałam wziąć urlop. W 1927 r. po przyjeździe do Płocka zgłosiłam się do pracy w Chorągwi Mazowieckiej. Zaczęłam pracować w Komendzie Okręgu, jako skarbniczka. Praca znów trwała krótko. Zdrowie nie pozwalało mi na nią. Musiałam wziąć nowy urlop.

Odtąd nie pracuję w harcerstwie. Legitymacje harcerskie, jakie posiadam: 1) Karta Legitymacyjna Polskiej Organizacji Skautowej — L. 21692-X., 2) Książka służbowa IX b. Okręgu ZHP. L. 1; 3) Książka służbowa L. 26601 Związku Harcerstwa Polskiego.

KONIEC

KRONIKA ZAWIERCIA

Koła gospodyń wiejskich

W POW. ZAWIERCIAŃSKIM

Koła gospodyń wiejskich na terenie powiatu zawierciańskiego rozwijają się bardzo pomyślnie i wykazują na każdym kroku swą żywotność.

Pomyślny rozwoj Koła gospodyń wiejskich zawdzięczają w dużej mierze p. staroście Trznadlowi, który otacza je specjalną opieką oraz instruktorce powiatowej p. Halinie Miazowskiej.

Na terenie powiatu istnieje 23 Koła, liczące blisko 500 zorganizowanych członkiń. W ostatnich czasach zorganizowano trzy Koła, a to: w Wysokiej, Piwoni, gm. Siewierz i w Bendusza. W okresie zimowym przeprowadzono 5-dniowy kurs dla zarządów kół w Koziegłowach. Następnie zorganizowano 2 kursy gospodarczo - oświatowe, 1 kurs pieczenia ciast, 5 kursów 4-tygodniowych trykotarstwa, i kursy 6-tygodniowe kroju i szycia. Gospodynie przystąpiły do zbierania funduszu na kupno samolotu sanitarnego dla armii. Prowadzona jest akcja dożywiania biednych dzieci szkolnych oraz w dwóch punktach w Ogniskach matki i dziecka. W okresie świąt Wielkanocnych zorganizowano tradycyjne jajko.

W rb. projektuje się wycieczki do Gdyni i Warszawy. Kilka działaczek odznaczonych zostało brązowym krzyżem zasługi w osobach pp. Marii Marszałkowej, przewodniczącej z Mrzygłodu, Płońkowej i Florentyny Domagalowej z Włodowic.

X DEKORACJA ODZNACZONYCH. W dniu święta Narodowego p. starosta mgr Trznadel dokonał dekoracji osób odznaczonych z terenu m. Zawiercia i powiatu. Srebrnym krzyżem zasługi udekorowani zostali pp.: kierownik komisariatu podkom. Kazimierz Cywiński, Michalina Pawłowska, mgr Stanisław Pasierbińsk, inż. Robert Kuczera z Myszkowa; brązowym krzyżem zasługi: starszy przodownik pp. instruktor Kędzior z Zawiercia, Kubiczek Jan, Emeryk Bieńko, Stanisław Kubik, Stefan Musenko, Cedraziński Bolesław z Boguchwałowic, Sularz Jan z Pińczyc, Marcin Łakota z Włodowic, Władysław Czapla z Zenwek, Florentyna Domagałowa z Włodowic, Leśniak Bronisław z Bzowa.

Podkomisarz Cywiński i starszy przodownik Kędzior udekorowani zostali przez p. starostę przed frontem kompanii policji.

X UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA W PRZECZYCACH. Ochotnicza straż pożarna w Przeczycach pod protektoratem p. starosty mgr E. Trznadla w niedzielę dnia 8 bm. obchodzić będzie uroczyście jubileusz 20-lecia istnienia oraz poświęcenia własnego sztandaru.

X OFIARY NA FON. Dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, przewodniczący komitetu obchodu w Zawierciu dr Leon Michnowski wystąpił z apelem do składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej na listy. Do obecnej chwili zebrano na FON zł 1064. Osoby, które jeszcze nie zwróciły list ofiar proszone są o uczynienie tego jak najszybciej.

KINO „STELLA": Rok 1914.

KRONIKA OLKUSZA

Pół roku więzienia

ZA WYŁUDZENIE 2 ZŁ NA WÓDKĘ

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Józefa Grzegorczyka z Czubrowic, gm. Rabsztyn, na pół roku więzienia za wyłudzenie 2 zł na drodze od Jana Hrabiego pod groźbą pobicia.

Z uwagi na niekaralność, sąd karę zawiesił na dwa lata.

X NOWY SĘDZIA. Stanowisko sędziego grodzkiego w Olkuszu po p. Kunikowskim objął sędzia Wereszczyński z Czeladzi.

X ZARZĄD KOŁA PMS W OLKUSZU składa serdeczne podziękowanie pp. mec. Ziółkowskiej i prof. Mitce za zorganizowanie i reżyserię sztuki „Gałązka rozmarynu", p. Łobaczewskiej — za piękne dekoracje, oraz całemu zespołowi wraz z suflerem p. Zielińskim za wykonanie trudnych ról w przedstawieniu na Dar Narodowy.

X ŚWIĘCONE. Samopomoc społeczna kobiet w Olkuszu wraz z Rodziną Legionisty urządziły onegdaj we własnym lokalu tradycyjne święcone. W miłej i rodzinnej atmosferze spędzono wieczór przy herbatce.

X NA DAR NARODOWY wpłynęło w Olkuszu: za nalepki i chorągiewki (sprzedaż przez POK i Rodzinę Rezerwistów) oraz zł 142 ze zbiórki ulicznej (Samopomoc Społeczna).

KINO „ORZEŁ": Kościuszko pod Racławicami.

„Nie graj Wojtek"...

Zgubne skutki gry w „trzy karty"

„Naiwnych nie sieją" — powiada przysłowie. A jednak jest ich pełno i to ludzie nieraz z dobrą „szkołą życiową"; padają oni ofiarą sprytnych oszustów lub też są ofiarami własnej chciwości.

Podobna przygoda spotkała mieszkańca Mysłowic Wolfa Herberta, który wybrał się na rowerze na targ do Sosnowca.

Na kolonii Radocha zaczepiło go trzech nieznanych mu bliżej osobników, którzy zaproponowali Wolfowi grę w „trzy karty". Dla zachęty pozwolili mu za pierwszym razem wygrać.

Zachęcony powodzeniem Wolf rozegrał się na dobre i zaczął... przegrywać. Gdy przegrał kilkanaście złotych postanowił się z gry wycofać.

Partnerzy, korzystając z kłótni, jaka się wywiązała skradli mu pozostałe 10 zł i zbiegli.

Na skutek złożonego przez Wolfa zameldowania, policja ujęła owych trzech nieznajomych, którymi okazali się: Mieczysław Rajszczak (Czeladź, Narutowicza 20) i mieszkańcy Józefowa Antoni Górecki i Stan. Dorobko.

Stanęli oni wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Rajszczaka i Dorobka na rok więzienia, a Góreckiego na 9 miesięcy więzienia.

Bójka nad Wisłą

Fatalny cios brzytwą w rękę

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Wawro (Dąbrowa, Batorego 27), Mieczysławowi Lisowi (Dąbrowa, Polna 5) i Bronisławowi Witkowskiemu (Będzin, Modrzejowska 2) oskarżonym o pobicie Czesława Tylca (Dąbrowa, Łabędzka 26a).

Wszyscy czterej w ub. roku pracowali przy obwałowaniu Wisły w Samborcu (pow. Sandomierski). Między Wawrą, Lisem, Witkowskim a Tylcem istniało nieporozumienie na tle osobistej urazy.

Po skończonym dniu wspólnej pracy przy obwałowaniu Wisły, wybuchł między nimi spór, który zakończył sie tragicznie dla Tylca.

Mianowicie Wawro wydobył w czasie sprzeczki z kieszeni brzytwę i ciął nią Tylca w prawą rękę; wskutek ciosu Tylec pozostał kaleką do końca życia. Cierpi on na niedowład ręki.

W wyniku rozprawy sąd skazał Wawrę na rok więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Postrzelił sąsiada

i sam popełnił samobójstwo

Na drodze wiejskiej w Chlinie, gm. Żarnowiec, pow. Olkuskiego doszło do sprzeczki pomiędzy sąsiadami Kazimierzem Barczykiem i Janem Hatem, podczas której Barczyk postrzelił z rewolweru Hata.

Po tym wypadku Barczyk zbiegł.

Nazajutrz rano, t.j. w dn. 5 bm. Barczyka znaleziono z przestrzeloną głową nieżywego na cmentarzu w Chlinie.

Barczyk widocznie w obawie przed odpowiedzialnością karną, lub też trawiony wyrzutami sumienia, popełnił samobójstwo.

Zjazd automobilistów do Krakowa

i wyścig górski w Ojcowie

Piękna impreza dla automobilistów z całej Polski odbędzie się w dniu 11 czerwca. Na ten dzień wyznaczony został mianowicie ogólnopolski zjazd międzyklubowy do Krakowa, a jednocześnie za zjazdem gwiaździstym przewidziany jest zjazd plakietowy dla tych wszystkich, którzy nie biorą udziału w zawodach regulaminowych.

Zjazd międzyklubowy organizowany będzie pod kierownictwem Automobilklubu Polski — przez wszystkie afiljowane kluby automobilowe. Techniczne wykonanie należy do Krakowskiego Klubu Automobilowego.

Protektorat nad zjazdem objął wiceminister komunikacji inż. Julian Piasecki. Zwycięzcy otrzymają nagrody zespołowe, a jednocześnie uczestnicy zjazdu ubiegać się będą o kilkanaście nagród indywidualnych.

W dniu 12 czerwca, a więc w dzień po zakończeniu zjazdu gwiaździstego i plakietowego do Krakowa odbędzie się wyścig górski w dolinie Ojcowa.

SPORT

PROJEKT WZNOWIENIA ANTYCZNYCH IGRZYSK W OLIMPII

Grecki minister oświaty Kopulos projektuje wznowienie antycznych igrzysk olimpijskich w Olimpii. Igrzyska te odbywały by się co dwa lata. Jednocześnie minister stwierdził, że Ateny ubiegać się będą o organizację igrzysk olimpijskich 1944 r.

SKŁAD ŚLĄSKA NA MECZ Z ŁODZIĄ

Pięściarze Śląska walczyć będą z reprezentacją łódzkiego okręgu w składzie następującym: Jasiński: Jarząbek, Welgrin, Cichy, Ackerman, Bański, Wrazidło i Piłat.

Będzie to rewanżowe spotkanie. Mecz rozegrany kilka miesięcy temu w Sosnowcu zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 9:7.

KONFERENCJA PRASOWA

Jutro o godz. 18 w Domu Społecznym w Sosnowcu w lokalu Zagłębiowskiego OZPN odbędzie się konferencja prasowa przedstawicieli miejscowych pism z kierownikami i kapitanami drużyn piłki nożnej z całego terenu Zagłębia Dąbrowskiego. Zarząd ZOZPN uprasza wszystkich o bezwzględne przybycie.

WINA I KARA

Za brutalną grę ZOZPN ukarał 6-miesięczną dyskwalifikacją Gatkiewicza z Brygady; ta sama kara spotkała Koneckiego z Sarmacji i Gałkowskiego z Unii za wspólną bójkę na zawodach Unia — Sarmacja.

Za obrazę sędziego ukarano Kroja z Solvayu 4-tygodniową dyskwalifikacją, a Gieca z Płomienia za obrazę zawodników zdyskwalifikowano na 2 tygodnie.

Surowej nagany udzielono następującym zawodnikom: Jeżowskiemu z CKS-u, Krupińskiemu b Brynicy, Fusowi z KS Saturn, Brunerowi z Hakoachu i Golińskiemu z Czarnych.

O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze o mistrzostwo ligi okręgowej:

w Częstochowie: Brygada — Warta i Turyści — CKS;

w Dąbrowie: Zagłębie — Sarmacja

w Sosnowcu: Brynica — Skra i Unia — Częstochówka.

Najciekawszym i niewątpliwie najbardziej zaciętym będzie spotkanie Zagłębie — Sarmacja i Brygada — Warta. W pozostałych meczach faworytami są CKS, Brynica i Unia.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ W ZAWIERCIU

W dniu święta Narodowego komenda PW i WF w Zawierciu zorganizowała bieg na przełaj. Bieg rozegrano w dwóch konkurencjach: seniorzy 5 km i juniorzy 3 km. W grupie pierwszej zwyciężył Kulczak, a w drugiej Korytowski. Bieg wywołał duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa.

SĄDOWE ECHA MISTRZOSTW HOKEJOWYCH ŚWIATA

W Sądzie okręgowym w Łodzi wyznaczony został na 10 bm. proces, który wzbudził duże zainteresowanie w całym świecie sportowym. Jako oskarżyciel występuje b. kapitan polskiego Zw. hokeja na lodzie łodzianin Tadeusz Saks, który wystąpił przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu łódzkiego dziennika „Echo" za artykuł pt. „Nietakt czy naiwność?"

W artykule tym p. Saks dopatrzył się obrazy w ustępie następującym: „P. Saks jako kapitan polskiego Związku hokeja lodowego na międzynarodowych rozgrywkach w roku 1937 w Londynie i w r. 1938 w Pradze czeskiej zamiast reprezentować interesy sportu polskiego zajmował się przedstawicielstwem interesów łódzkiego kupiectwa żydowskiego i podszywał się pod miano sportowca polskiego, aby uzyskać ulgi kolejowe przy przejazdach zagranicę".

Ze względu na niezwykłość zarzutów postawionych znanemu działaczowi sportowemu, proces wywołał olbrzymią sensację. Do rozprawy powołano szereg świadków z pośród znanych osobistości.

KS ZAGŁĘBIANKA — RKS CZARNI

W niedzielę dnia 8 bm. na boisku STS Unia odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami KS Zagłębianka — RKS Czarni.

Przed zawodami przedmecz rezerw. Początek zawodów o godz. 9.30.

Kiedy powstał

PIERWSZY BANKNOT?

Pierwszy banknot powstał w roku 1684 w Nowej Francji, w dzisiejszej Kanadzie. Ówczesny gubernator Kanady znalazł się w wielkim kłopocie, gdyż zabrakło mu monet na zapłacenie żołdu 40 żołnierzom. Wpadł wówczas na pomysł wydania im pociętych na cztery kawałki kart do gry z wypisaną sumą i z podpisem. Król ratyfikował później ten podpis swoim własnym i w ten sposób powstał pierwszy banknot.

Tropikalna dżungla i sztuczne wodospady

Cuda na wystawie wszechbrytyjskiej w Glasgow

Wystawa Imperium Brytyjskiego, — otwarta w ub. wtorek, przez króla Jerzego VI, wybudowana została kosztem 10 miljonów funtów szterl. (ćwierć miljarda zł.). Trwać będzie ona do 30 października.

W położonym o 3 mile od centrum — Glasgow parku Bellahouston, wzniesiono przeszło 100 pawilonów.

Centralnym punktem wystawy jest 100-metrowa wieża oraz wielkie sztuczne jezioro, ozdobione pięknie iluminowanymi fontannami.

Z jednej strony tego jeziora znajduje się największy na wystawie Pałac Inżynierii, poświęcony ciężkiemu przemysłowi.

Do największych pawilonów narodowych należy pawilon rządu Zjednoczonego Królestwa, położony na środku sztucznego jeziora.

Wchodzi się doń przez olbrzymi przeszło 25 metrów wysokości hall, w którym zwiedzających wita gigantyczny, metalowy robot.

Naprzeciwko pałacu inżynierskiego — ciągnie się aleja Dominiów brytyjskich, której centrum stanowi pawilon Kanady. Pawilon ten odznacza się brakiem okien i oświetlony jest głównie od spodu, co wywołuje wspaniałe kontrasty świetlne.

Pawilon Afryki Południowej zbudowany jest w kształcie domku kolonisty holenderskiego z Afryki, a wewnątrz obok wspaniałej kolekcji diamentów ze sławnym Koh-i-Noorem na czele wystawione są ręczne roboty, wykonane przez dzikich murzynów z plemienia Batu.

W pawilonie Australii uwagę zwraca wspaniała kolekcja opali, z których kilka jest wielkości jabłka.

Nie mniejsze wrażenie pozostawia aleja kolonialna, na której końcu rozciąga się dżungla tropikalna, pola ryżowe i kukurydzowe oraz skrawek pustyni, po którym ciągną karawany w kierunku znajdującego się na pierwszym planie morza.

W pawilonie Południowej Rodezji, — znajduje się 35-metrowej wysokości model wodospadu Wiktorii, przez który w ciągu minuty przepływa przeszło 100 tysięcy litrów wody.

Model ten, będący wierną kopią oryginału, posiada nawet wiry wodne i imituje potężny huk spadającej wody.

Wielką atrakcją wystawy jest olbrzymi park rozrywkowy z kolejkami powietrznymi, karuzelami i wszystkim, co technika ostatnio w tym kierunku wymyśliła. A obok tego: akwarium, wioska Zulusów, świątynia indyjska itp.

Wystawę może jednego dnia zwiedzić pół miljona ludzi.

12-LETNI CHŁOPIEC
bohaterem dnia w Ameryce

12-letni Howard Frankel jest bohaterem dnia w Ameryce. Nie ma obecnie w Stanach Zjednoczonych człowieka, który by nie znał dziejów tego malca, którego prawo przyznało matce, a który chciał mieszkać z ojcem.

23 stycznia po raz pierwszy uciekł od matki chcąc dostać się do ojca, mieszkającego w Landen pod New Jersey. Znaleziono go nazajutrz zziębniętego na Broadway'u.

20 stycznia uciekł po raz drugi i znaleziono go w wagonie kolei powietrznej na wpół zmarzniętego. 1-go lutego znaleziono go na dworcu Pensylwanie, a za czwartym razem, 3 lutego znaleziono go na moście w Brooklyn. Policja nie zwróciła go wówczas matce, a przesłała do dyspozycji władz sądowych.

Dlaczego malec uciekał od matki i dlaczego chciał zostać przy ojcu? Jego ojciec, Juliusz Frankel i jego matka Róża byli zrazu wzorowym małżeństwem. Przyjście na świat małego Howarda zburzyło szczęście małżeńskie. Pani Frankel od chwili wydania na świat dziecka stale zapadała na swoisty rodzaj śpiączki. Co pewien czas budziła się, opuszczała łóżko, siadała w fotelu i znów zapadała w pół sen. — Dzieckiem opiekowali się obcy ludzie i malec nie znał prawie swojej matki. Juliusz Frankel niewymownie cierpiał wskutek choroby żony i gdy nadszedł kryzys i stracił posadę czuł się szczęśliwy. Małżonkowie bowiem musieli się wtedy rozstać. Pani Frankel przeniosła się do swoich rodziców, a jej mąż zabrawszy z sobą dziecko, udał się na zachód. Tam znalazł zajęcie, zakochał się w innej kobiecie i rozwiódł się z żoną, zatrzymując przy sobie dziecko.

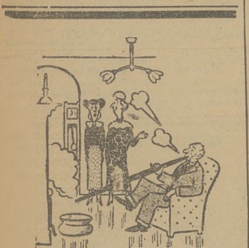
Mały Howard był szczęśliwy. Pokochał bowiem swoją macochę, która traktowała go jak własne dziecko, i swoją przyrodnią siostrzyczkę. Zdawało się, że nic nie zmąci tego szczęścia. Los jednak chciał inaczej. Była pani Frankel obudziła się ze swego letargu i sądownie zażądała zwrotu dziecka, co też zostało jej przyznane.

Ale mały Howard nie chciał przebywać u matki, której nie znał i nie kochał, natomiast pragnął mieszkać u ojca, którego ubóstwiał i kilka razy, jak to już podaliśmy, uciekał od matki.

Obecnie sprawą tą zajął się sędzia dla nieletnich. Herbert O'Brien, który wydał znamienny wyrok, mający zasadnicze znaczenie dla wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych.

— Uznaję — oświadczył, że to dziecko, u którego zraniono godność osobistą, posiada moralne i duchowe prawo rozporządzać swoją osobą. Sprawa nie dotyczy byłej pani Frankel, ani pana Frankla, a tylko Howarda Frankla! Czego chce Howard? Mieszkać z ojcem? — Niech więc mieszka z ojcem. Raz w tygodniu będzie odwiedzał matkę.

Wszystkie gazety amerykańskie poświęcają obszerne artykuły tej niezwykłej sprawie, podając na pierwszych stronach fotografie ojca i syna, którzy odnaleźli się po tylu perypetiach. Zapomniano zaś zupełnie o nieszczęśliwej matce i jej łzach. Kobieta ta stawia jednak szczęście dziecka wyżej nad swe kłopoty i pociesza się myślą, że dzięki co tygodniowym wizytom znajdzie drogę do serca synka, że zdoła wskrzesić w jego sercu miłość do matki.



— [illegible]lno cygaro dziennie zezwolił mu lekarz.

OJCIEC I SYN

— Tatusiu, Stefek powiedział, że jestem podobny do ciebie.
— A coś ty odpowiedział?
— Nic, bo on jest silniejszy ode mnie...

PRZYCZYNA

Szosą jedzie miniaturowe auto i co chwila podskakuje o kilka centymetrów w górę. Szofer przejeżdżającej obok wspaniałej limuzyny, zdziwiony tym niezwykłym zjawiskiem, woła:

— Panie ładny! Co się z panem dzieje? Motor nie w porządku, czy co?

— E, nie! — odpowiada tamten — Motor w porządku, tylko, widzi pan, — ja mam czkawkę...



ODPUST ŚW. WOJCIECHA W GNIEŹNIE

W Gnieźnie odbył się tradycyjny odpust św. Wojciecha z udziałem J. E. ks. Prymasa kardynała Hlonda, kilku księży biskupów, oraz niezliczonych tłumów pątników. Z okazji uroczystości ku czci św. Wojciecha został odsłonięty w Bazylice Gnieźnieńskiej św. Wojciecha przez ks. kardynała Hlonda pomnik pierwszego Prymasa Odrodzonej Polski, zmarłego ks. kardynała Dalbora. Pomnik ten wykonany z brązu, dłuta świetnego rzeźbiarza-zakonnika O. Efrema z Kcyni, przedstawia ks. kardynała Dalbora w pozycji klęczącej. Pomnik został ustawiony w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja: [illegible] przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego”: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI